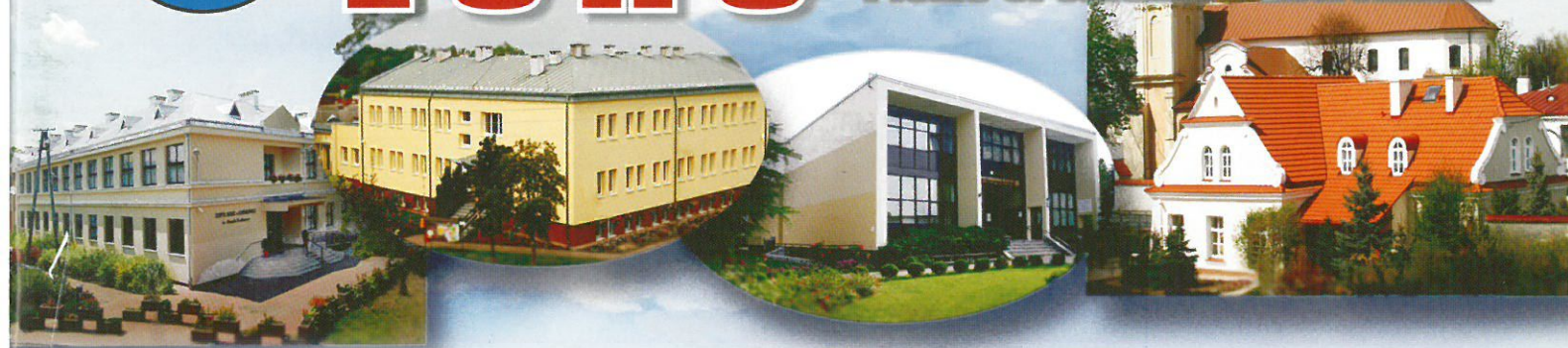




# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 10 (224)

PAŹDZIERNIK 2013 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

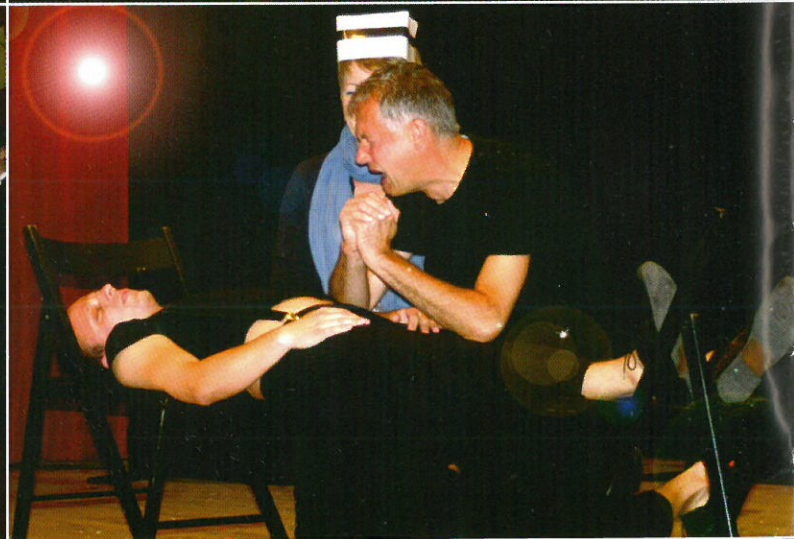


Końskowolska Fara jesienią



CHÓR STELLA art. str. 10





Wiadomości z Pożowskiej



Las Stocki

W Gminie Końskowola powstaną nowe zakłady przemysłowe, a co za tym idzie pojawią się kolejne miejsca pracy. Znany na rynku gospodarczym przedsiębiorca Romano Pini zakupił dawne zakłady mięsne, za sprawą inwestora zatrudnienie znajdzie około 350 osób.

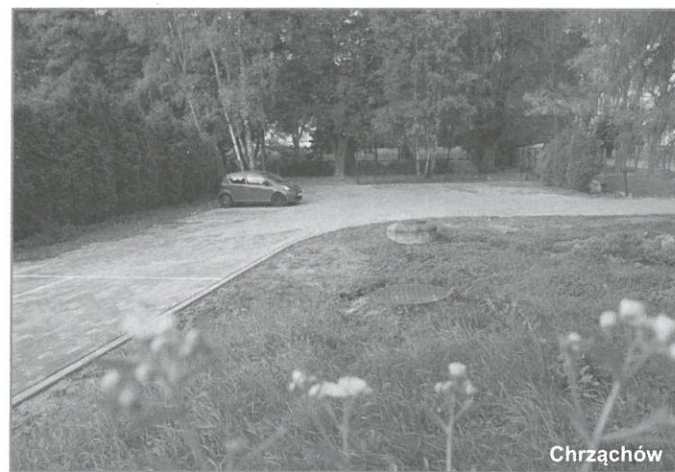
Farm wiatrowych w naszej gminie nie będzie – zgodnie z uchwałą podjętą dnia 25 września 2013 r. z projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Końskowola usunięto „orientacyjne obszary rozmieszczenia urządzeń wytwarzających energię elektryczną o mocy przekraczającej 100 kW z odnawialnych źródeł energii tj. biogazowni i siłowni wiatrowych wraz ze strefami ochronnymi”. Ponadto w podjętych na XXXVIII Sesji Rady Gminy uchwałach znalazł się zapis, który głosi że „pojedyncza przemysłowa turbina wiatrowa wytwarzająca energię o mocy przekraczającej 100 kW może być zlokalizowana w odległości nie mniejszej niż 3000 metrów od istniejących zabudowań mieszkalnych i siedliskowych”. W przypadku biogazowni przyjęto minimalną odległość 2000 metrów.

Agnieszka Brzozowska



Pożóg

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w naszej gminie sfinalizowano kolejne inwestycje. W szkołach przeprowadzono niezbędne prace remontowe. Ponadto przy Zespole Placówek Oświatowych w Pożogu powstał parking oraz siłownia terenowa. Rodzice uczniów oraz inni użytkownicy miejsc parkingowych będą mogli pozostawić auta blisko szkoły, a do budynku prowadzi przejście obok parku szkolnego – z daleka od ulicy. W Chrzążowie wykonano parking, stare płyty betonowe zastąpiła kostka i powstały estetyczne miejsca parkingowe.



Chrzążów

W miejscowości Las Stocki trwają prace remontowe w dawnym budynku szkoły. Część lokalu przeznaczono na mieszkania socjalne. Po wykonaniu niezbędnych prac remontowych w budynku, m.in. nowej elewacji, naprawie dachu i komina, a także gruntownej modernizacji sal - będzie się tu mieścić również Dom Ludowych Spotkań. W Sielcach oraz Rudach tego typu inwestycje znakomicie się sprawdzily, z pewnością w Lesie Stockim miejsce na użytek społeczności również przyczyni się do jej integracji i będzie dobrze służyć mieszkańcom.

Ogłoszenia

Urząd Gminy Końskowola informuje, że Zakład Usług Komunalnych w Puławach z dniem 31.10.2013 roku zakończy sprzedaż pojemników na odpady komunalne dla osób z terenu naszej Gminy. W związku z tym zachęcamy osoby, które dotychczas korzystały z pojemników będących własnością ZUK do ich wykupu na preferencyjnych warunkach:

- pojemnik o pojemności 120 l – 35,00 zł
- pojemnik o pojemności 240 l – 45,00 zł

W przypadku braku zakupu dotychczas używanych pojemników należących do ZUK w Puławach, po terminie wskazanym powyżej zostaną one zabrane w dniu odbioru odpadów przewidzianym dla danej nieruchomości.

Informujemy wszystkich mieszkańców Gminy Końskowola, że zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku w gminie odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości następuje w godzinach 6.00-20.00 zgodnie z dostarczonym harmonogramem zawartym w ulotce informacyjnej.

Obowiązkiem właścicieli nieruchomości jest udostępnienie pojemników Wykonawcy usługi w dniu odbioru i w godzinach odbioru.

Z uwagi na docierające sygnały o nie wystawianiu odpadów zgodnie z ustalonym harmonogramem, jak również problemy związane z zabieraniem niektórych frakcji, gdy właściciele nieruchomości mylnie twierdzą, że nie będzie odbioru odpadów, np. surowcowych bo śmieciarka już przejechała i nie odebrała worków apelujemy o przestrzeganie godzin odbioru i zgłaszanie reklamacji dopiero w dniu następnym po dniu odbioru.

Prosimy pozostawiać wystawione odpady do końca dnia wywozu.

Urząd Gminy Końskowola informuje, że właściciele nieruchomości są obowiązani umieścić w widocznym miejscu tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości oraz utrzymywać ją w należytym stanie.

Ułatwi to dojazd do posesji karetom pogotowia, wozom Straży Pożarnej, oraz pojazdom odbierającym odpady z terenów posesji.

## Akademia Orange dla bibliotek

Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli bierze udział w programie Fundacji Orange - Akademia Orange dla bibliotek, którego celem jest wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego poprzez zwiększenie dostępu do nowych technologii komunikacyjnych i promocję ich wykorzystania. W celu edukacji oraz popularyzacji wykorzystania internetu przez użytkowników bibliotek, a w szczególności zapewnienia dostępu do szerokopasmowych łączności internetowych. W kwietniu 2013 r. GBP podpisała umowę z Fundacją Orange, w wyniku której biblioteka przystąpiła do projektu "Biblioteki z Internetem TP". Projekt realizowany jest w naszej Bibliotece dzięki usłudze dostępu do internetu świadczonej przez Telekomunikację Polską S.A., zapewniając bezpłatny dostęp do internetu wszystkim użytkownikom oraz wszystkim pracownikom biblioteki na ich stanowiskach pracy.

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do listopadowego numeru „Echa Końskowoli” do środy 6 listopada 2013 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl) lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 502 690 644. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

## SKUP I ZBIÓRKA BUTELEK I SUROWCÓW WTÓRNYCH

MAKULATURA  
BUTELKI RÓŻNE  
SZKŁO BIAŁE I KOLOROWE  
FOLIA PRZEZROCYSTA I KOLOROWA  
PLASTYKI RÓŻNE  
PUSZKI ALUMINIOWE, BLASZANE,  
BANIANKI, KARNISTRY

CENY KONKURENCYJNE  
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

TOMASZ SIWIĘC  
HURTOWNIA BUDOWLANA P.P.H.U. T-R BUD  
KARMANOWICE  
TEL: 697 690 727, 691 122 383  
[www.trbud.pl](http://www.trbud.pl)



Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli  
oraz Liderzy CPCD Gminy Końskowola:  
Agnieszka Waś i Joanna Łucjanek  
serdecznie zapraszają na kolejną imprezę w ramach akcji

## CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM „Kochamy zwierzaki!”

Niedziela 27 października 2013 r. godzina 15.00  
Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli

### W programie:

- Występy uczniów z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu oraz Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli
- Sokolnik Jarosław Przydacz i jego skrzydlaci pupile
- Gabinet Weterynaryjny AGAMA - „Zwierzak nasz przyjaciel”
- Prezentacja kotów rasy Maine Coon oraz Leonberger - pies z Lwiej Góry
- Nietypowi goście z lubelskiego Egzotarium
- Promocja publikacji rodzimych artystów, w tym wierszy dla dzieci
- Malowanie dziecięcych buziek w zwierzęce wzory

### Wstęp bezpłatny

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy kochają zwierzęta  
- dzieci, młodzież, dorosłych.

## IV Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska

W słoneczny poniedziałek 30 września 2013 r. w Końskowoli odbył się trzeci etap IV Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska. W rozgrywkach uczestniczyły dziewczęce drużyny szkół podstawowych: UKS Dubler Opole Lubelskie, UKS Legion Grabów Szlachecki, SP nr 45 w Lublinie oraz uczennice Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu przygotowane przez trenera Arkadiusza Burka. Wprawdzie zwycięstwo przypadło drużynie z Opola Lubelskiego, jednak młode zawodniczki z Pożoga bardzo dzielnie walczyły o wygraną – najpierw w eliminacjach gminnych, gdzie startowały dwie drużyny z Pożoga oraz chłopcy z SP Końskowola, a potem na etapie powiatowym turnieju w Nałęczowie. Mecze na Orliku dostarczyły widzom emocji, a sam obiekt sportowy doskonale spełnia swoją funkcję.

Kompleks sportowy Orlik został uroczystie otwarty 4 lutego 2013 r. i okazał się bardzo trafną inwestycją. Dzieci, młodzież oraz dorośli chętnie spędzają tu czas, w porze wakacji obiekt tętnił życiem. Popularnością cieszy się boisko do siatkówki,



na którym dorośli – i nie tylko - trenują również tenisa ziemnego a młodzież chętnie ćwiczy swoje umiejętności w siatkówce i koszykówce. Korzystanie z kompleksu sportowego jest bezpłatne, a kompetentni animatorzy czuwają nad bezpieczeństwem, wypożyczają sprzęt i udzielają porad osobom początkującym w danej dziedzinie. Z „Orlika” można korzystać od poniedziałku do niedzieli, w dni powszednie w godz. 15.00 – 20.00, soboty 12.00 – 20.00 oraz niedziele 13.00 – 20.00, istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji boiska na określony czas, z której korzystają już stałe grupy zainteresowanych. Jak zauważa animator obiektu pan Andrzej Szymajda: - Nasz „Orlik” doskonale spełnia swoje zadanie - korzysta z niego wiele osób, w różnym wieku. Dzięki bardzo dobrej lokalizacji obiektu uczniowie Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli często przychodzą tu zajęcia wychowania fizycznego, w miesiącach zimowych na „Orliku” trenują piłkarze KS Powiślak Końskowola przygotowujący się do rozgrywek ligowych. Zachęcamy do aktywnego wypoczynku i korzystania z Kompleksu Sportowego „Orlik” w Końskowoli.

Agnieszka Brzozowska

## Integracja i zabawa na pikniku „Powitanie Jesieni”

Doroczną tradycją Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli jest piknik sportowo-integracyjny „Powitanie Jesieni”. W tym roku, 25 września impreza organizowana była przez Stowarzyszenie „Radość” w ramach zadania pt.: „Odnajdujemy swoje miejsce w kulturze, sporcie i rekreacji” dofinansowanego przez Województwo Lubelskie. Społeczność osób niepełnosprawnych z Końskowoli oraz licznie przybyli goście wspólnie świętowali podczas bardzo udanej imprezy.

W radosnym spotkaniu udział wzięli członkowie zaprzyjaźnionych ośrodków z Annapola, Leopoldowa, Puław, Wólki Profeckiej i Nałęczowa. Nie zabrakło przedstawicieli sąsiednich jednostek – Justyny Szablowskiej (Ośrodek Wsparcia Leopoldów), Andrzeja Packa (ŚDS Puławy), Małgorzaty Suszek – Zawadzkiej z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach, a także kierowników i dyrektorów z lokalnego środowiska pp: Stanisławy Noworolnik, Joanny Przednowek, Małgorzaty Szpyry, Marzanny Skwarek, Anny Próchniak, Małgorzaty Teper, Beaty Antolak.

Doroczny piknik dla środowiska osób z niepełnosprawnością w Końskowoli stanowi długo oczekiwane wydarzenie. Wspólna zabawa tradycyjnie opiera się na konkurencjach sportowych – również w tym roku rozegrano towarzyskie mecze piłki nożnej, w których niekwestionowanym liderem okazała się Końskowola, drugie miejsce przypadło gościom z Leopoldowa a jako trzeci na

podium stanęli puławiacy. W rozgrywkach drużyny gorąco dopingowali nasi gimnazjaliści, którzy również skorzystali z przewidzianych atrakcji. Wielu emocji dostarczyły konkurencje sprawnościowe oraz nietypowe zajęcia, jak narty czteroosobowe czy ujeżdżanie mechanicznego byka rodem z rodeo. Niektórzy zmierzali się w roli zawodników sumo, inni woleli w tym czasie skorzystać z dmuchańców, zasięgnąć wiedzy od tajemniczej wróżki lub spróbować szczęścia w grach planszowych. Zdecydowanie podczas pikniku każdy znalazł coś dla siebie.

W rytmach wesołych przebojów, wzmacniając siły specjalami kulinarnymi przygotowanymi specjalnie na tę okazję – przybyli bardzo miło spędzili czas i jeszcze przez kilka dni wspominali udaną imprezę. Cezary Figiel wykazał się talentem wokalnym, wykonując przygotowany na tę okazję utwór. Wspólne odśpiewanie hymnu naszego ośrodka stanowiło symbol jedności i poczucia wspólnoty między uczestnikami zabawy.

Wspominając uśmiechy na twarzach przybyłych, znakomitą zabawę i wzajemną serdeczność – pozostaje tylko serdecznie pogratulować Pani Iwonie Stochmal, przedstawicielom Stowarzyszenia „Radość” oraz pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli znakomitej organizacji przedsięwzięcia, ciekawych pomysłów oraz zaangażowania w pracę na rzecz innych, które przynosi bogate owoce.

Agnieszka Brzozowska



## Najtrudniejszy pierwszy krok

W lipcu i sierpniu 2013 r. w naszej gminie zorganizowane zostały warsztaty dla grupy młodzieży i ich rodziców. Przedsięwzięcie, którego inicjatorem i organizatorem było Stowarzyszenie OWS „Nadzieja” zrealizowano dzięki środkom z budżetu Gminy Końskowola, w ramach wspierania zadań publicznych. Warsztaty miały charakter profilaktyczno-edukacyjny. Wzięło w nich udział 15 dzieci oraz rodzice.

Projekt realizowany przez Ośrodek Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja” nosił tytuł „Najtrudniejszy pierwszy krok” i zdecydowanie stanowił duży krok naprzód dla uczestników spotkań. Zajęcia z dziećmi prowadziły terapeutki, specjalistki z zakresu pracy z młodzieżą, panie Agnieszka G. i Beata M., pracownice Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie. Spotkania miały na celu zainicjowanie wśród uczestników pracy nad sobą - budowanie poczucia własnej wartości, asertywności, umiejętności dokonywania właściwych wyborów. Ważnym elementem programu było wskazanie młodzieży atrakcyjnych i twórczych form spędzania wolnego czasu. Wyjazd do SPA w Nałęczowie, rajd pieszy czy zabawy na świeżym powietrzu miały na celu pokazanie, że można spędzić ciekawie czas - bez specjalnych przygotowań, czy środków finansowych. Ponadto prowadzące dążyły do budowania pozytywnych wzajemnych relacji



## O świętości życia raz jeszcze...

Za sprawą obywatelskiego projektu ustawy ograniczającego dopuszczalność aborcji ze względów eugenicznych kwestia ochrony życia powróciła do publicznej debaty. Chciałbym się odnieść do niektórych wątków tej dyskusji, wcześniej jednak kieruję słowa wdzięczności do wszystkich parafian, którzy w niedzielę 26 maja swoim podpisem wyrazili poparcie dla tej inicjatywy ustawodawczej. Dziękuję także naszym dziewczętom ze wspólnoty oazowej za organizację zbiórki podpisów. Niestety muszę również wspomnieć, że ilość złożonych podpisów wprawiła w zażenowanie młodzież, która je zbierała. W naszej parafii liczba podpisów wyniosła około 250. Wszyscy, którzy w ową niedzielę podeszli do tej sprawy z obojętnością powinni zrobić sobie solidny rachunek sumienia i poczytać w Katechizmie, co to jest grzech zaniedbania.

Wróćmy do problemu eugenicznej aborcji. Słowo *eugenika* określa działania, których celem jest taka kontrola narodzin, aby na świat nie przychodziły osobniki chore, nie mające żadnych szans na samodzielne życie. Pojawiły się zatem głosy, że rzeczą nieludzką jest zmuszać do życia dzieci z bardzo poważnymi wadami rozwojowymi, a także obarczać koniecznością troski o nie rodziców. Humanitarne jest zatem przerwanie takiego życia jeszcze w jego stadium płodowym, zwłaszcza jeśli wiedza medyczna wskazuje, że i tak względnie niedługo po przyjściu na świat nastąpi zgon. To jest i tak dość „optymistyczny” opis trudnej sytuacji życiowej, gdyż o wiele częściej zdarza się, że ktoś musi żyć długo, cierpiąc przez całe życie z powodu nieuleczalnej choroby, obciążając przy tym siły i budżet swoich bliskich. Dla pełnego obrazu tego stanowiska należy jeszcze dodać wezwanie skierowane do środowisk antyaborcyjnych, aby wzięły odpowiedzialność za swoją

wśród młodzieży. Modelowanie pozytywnych zachowań: umiejętności



sluchania współrozmówcy, wzajemnego szacunku, przestrzegania zasad kultury osobistej - miało na celu zainicjowanie pozytywnych nawyków oraz kształtowanie umiejętności współpracy - mówi pani psycholog Agnieszka G.

W ramach działań profilaktycznych szczególnie nacisk położono na asertywność młodzieży, umiejętność określenia swoich celów, potrzeb oraz dokonywania samodzielnych wyborów. Młodzi ludzie świadomi swoich mocnych stron łatwiej radzą sobie z presją otoczenia, które niekoniecznie skłania ku właściwym wyborom.

Z bezpłatnej konsultacji psychologicznej w ramach projektu mogli skorzystać również rodzice uczestników zajęć. Uzyskali informację na temat budowania właściwych relacji z dziećmi oraz wskazówki postępowania w przypadku kwestii problemowych. Podczas każdego dnia zajęć dzieci korzystały z posiłków, a zakończeniem warsztatów „Najtrudniejszy pierwszy krok” było wspólne ognisko i drobne upominki. Podczas ewaluacji projektu młodzież zadeklarowała chęć wzięcia udziału w kolejnych programach. Miejmy nadzieję, że warsztaty „Najtrudniejszy pierwszy krok” przyniosą trwałe efekty.

R.

postawę i wymiennie wsparły dzieci, matki oraz rodziny, które borykają się z problemem ułomnego życia, którego nie można było uwolnić od cierpienia przez przerwanie ciąży.

Stojąc po stronie przeciwników aborcji, chcę zauważyć, że nie znam, żadnej instytucji, która objęłaby troską kobiety czy rodziny z ciężko chorym dzieckiem, a która byłaby powołana do istnienia przez organizacje proaborcyjne, rzekomo walczące o dobro kobiet. Organizacje te gromadzą niemałe fundusze na promocje antykoncepcji i inne rozwiązania „humanitarne”, ale jakoś nie wspierają rodziców troszczących o codzienny byt ciężko chorych dzieci. Znam za to zakony, które prowadzą ośrodki opiekuńcze i domy dla głęboko upośledzonych osób, czasami odrzuconych przez swoich bliskich. Znam polskie diecezje, które prowadzą tzw. okna życia, gdzie można zostawić dziecko, któremu ktoś nie jest w stanie zapewnić godziwej przyszłości. W tych miejscach panuje troska o życie dzieci i o niesądzenie matek, które je pozostawiają. Znam parafie, które gromadzą fundusze na pomoc dla rodziców w trudnej sytuacji opiekuńczej względem swoich dzieci. To tyle w kwestii realnej i pozornej troski o matki z chorymi dziećmi.

Kluczowy pozostaje jednak problem wartości życia dziecka poważnie chorego, o czym dzięki postępowi medycyny możemy wiedzieć już w okresie jego życia płodowego. Przerwanie takiego życia to po prostu eutanazja, tyle że bardzo wczesna. Możemy zabijać wszystkich chorych, bez względu na to, na jakim etapie życia się znajdują. Pozostaje pytanie czy w ten sposób skutecznie eliminujemy cierpienie z ludzkiego życia? A jeśli jest to skuteczność pozorna i cierpienie mimo wszystko pozostaje pośród nas, to jak się z nim uporać? Są inne sposoby niż zabijanie.

Ks. Adam Bab  
babadas@poczta.onet.pl

## Różane Święto w Kutnie

W dniach 6-7 września 2013 r. reprezentacja Gminy Końskowola wybrała się do Kutna na doroczne Święto Róż. Znana ogólnopolska impreza bardzo różni się od naszej, jednak bynajmniej - nie mamy się czego wstydzić.

W Kutnie po raz 39. zorganizowano Wystawę Róż i Aranżacji Florystycznych pt. „Paź Królowej”. Pierwsze tego typu wydarzenie miało miejsce 3 października 1965 r., a pionierska plantacja różana na tamtejszym terenie pojawiła się w 1919 r. Dwie dekady później szkółkarstwo rozwijał Bolesław Wituszyński (1912-1991). W latach 90-tych doroczne wystawy różane zaczęły zmieniać swój charakter, z kwiatów tworzone aranżacje florystyczne i instalacje roślinne. Podobnie jak u nas, tradycją kutnowskiego święta jest konkurs na najpiękniejszą różę wystawy. W 39. Wystawie Róż i Aranżacji Florystycznych pt. „Paź Królowej” wzięli udział producenci z naszego terenu pp. Bożena Zięba, Tadeusz Pałka, Janusz Próchniak, których kwiaty prezentowały się znakomicie. Pan Tadeusz Pałka podczas kutnowskiego święta wygłosił wykład pt. „Sadzenie i pielęgnacja róż”. Oryginalne aranżacje roślinne na tę okazję tworzyło aż 22 florystów, ponadto zorganizowano pokazy florystyczne a młodzież chętnie uczestniczyła w tworzeniu graffiti w ramach Street Art. „Róże Betonu”. Kwiaty na 39. Wystawę Róż i Aranżacji Florystycznych „Paź Królowej” przekazało sześciu producentów.

Kutowskiemu świętu towarzyszy wiele atrakcji - „Koncerty wśród róż”, występy plenerowe, pokazy kulinarne, Kutnowski Jarmark Różany, imponujący Lunapark. Impreza równocześnie odbywa się w kilku miejscach - w Domu Kultury, na trzech scenach plenerowych, a zabawy dla najmłodszych oferuje Przystanek Dziecko. Znaczne środki finansowe, jakie zostały zadysponowane na ten cel, a także wsparcie ponad trzydziestu sponsorów - umożliwiły zapewnienie wielu atrakcji dla fascynatów róż i nie tylko. W piątkowy wieczór przybyłych bawili Romowie, czeska grupa Terne Chave oraz Cyganie i Artyści Teatru Terno. Dla fascynatów sztuki kulinarnej w niedzielne popołudnie gotował Paolito Cozza, inni mogli wybrać się m.in. na zawody Kutnowskiej Ligi Wędkarskiej, rajd rowerowy, podziwiać

uczestników V Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Kwiatnik”. Na scenie muzycznej zagościli m.in. grupa Golden Life oraz Ryszard Rynkowski.

Dzięki uprzejmości prezydenta Kutna, pana Zbigniewa Burzyńskiego mogliśmy poznać nieco historii miasta nazywanego „Środkiem Nowej Europy”, a przede wszystkim zobaczyć ciekawe inwestycje. Doskonałe położenie geograficzne oraz uzbrojone w infrastrukturę techniczną tereny wchodzące w skład Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej sprawiają, że Kutno jest dziś w krajowej czołówce pod względem atrakcyjności inwestycyjnej. Obecnie, w kutnowskiej dzielnicy przemysłowej funkcjonuje blisko 50 firm krajowych i zagranicznych. Ciekawym uzupełnieniem oferty inwestycyjnej jest intermodalny terminal kontenerowy - obiekt unikalny w skali całego kraju. Terminal w Kutnie to w pełni funkcjonalne centrum logistyczne - przeładunkowe zdolne obsłużyć ładunki napływające i wysyłane z centralnej Polski w każdym kierunku.

Wśród wielu ciekawych inwestycji, które osobiście pokazał nam prezydent Burzyński, nietypowe miejsce stanowi Europejskie Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballowej obejmujące swym zasięgiem Europę, Afrykę i Azję. Miasto jest bazą rozgrywkową dla kilkunastu tysięcy zawodników z 55 krajów, a tradycję baseballową zapoczątkował w 1984 r. jeden z mieszkańców - Juan Echevarria. Na terenie przylegającym do Centrum Małej Ligi Baseballowej powstał imponujący Aquapark Kutno, kompleks basenowo - rekreacyjny o powierzchni ok. 4 tys m<sup>2</sup>.

Wyjazd na Święto Róż do Kutna był bardzo ciekawy i inspirujący. Wprawdzie daleko nam do bogactwa oferty programowej kutnowskiej imprezy oraz realiów niespełna pięćdziesięcioletniego miasta, jednak podczas świętowania w Końskowoli możemy poszczycić się licznym udziałem producentów róż z naszego terenu - jak na Różaną Gminę przystało.

Agnieszka Brzozowska

## Stella w Dąbrowicy

Kolejny sezon artystyczny naszego chóru parafialnego Stella rozpoczął się na początku września wyjazdem szkoleniowo-formacyjnym. Część muzyczną poprowadziła dyrygent Agata Szlązak, a formacyjną - ksiądz proboszcz Adam Bab.



W dwudniowym zjeździe uczestniczył również drugi chór - Salve Regis z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku, prowadzony przez Agatę Szlązak. Oba zespoły wspólnie kształciły się w zakresie emisji głosu, postawy śpiewaczej, a także uczyły utworu, który zamierzają razem wykonać w czasie listopadowych koncertów patriotycznych (w Lublinie, Świdniku i Końskowoli). Zajęły się też pełną muzyczną oprawą dwóch mszy świętych. Spotkanie w Dąbrowicy, poza muzycznym, miało cel formacyjny - ksiądz Proboszcz głosił konferencje i homilie na tematy wiary i wspólnoty. Nie zabrakło również czasu na integrację.

Wyjazd do Dąbrowicy to trzeci już zjazd warsztatowy Stelli w jej prawie 3-letniej działalności (w październiku mija 32 miesiące od dnia założenia chóru). Wcześniej chórzyści pracowali i modlili się w Nałęczowie i Kaliszczanach. Natomiast z chórem ze Świdnika spotkali się na pierwszej i drugiej edycji Lubelskiego Festiwalu Chórów Parafialnych, który ma miejsce w kościele Matki Bożej Różańcowej

w Lublinie. W styczniu 2012 roku prezentowali kolędy, w marcu 2013 roku śpiewali o Męce i Śmierci Jezusa Chrystusa, natomiast w maju przyszłego roku planują wykonywać utwory o tematyce wielkanocnej. Chór Stella tworzy obecnie 11 pań i 2 panów, którzy co srode regularnie spotykają się, aby pod ręką dyrygentki ćwiczyć swoje umiejętności wokalne i artystyczne oraz uczyć się nowych pieśni. Na próbach panuje przyjazna atmosfera, kontakty towarzyskie wzmacniają spotkania świąteczne przy stole i wspólne ogniska. Opiekun chóru, ksiądz Proboszcz, swoją troską duszpasterską, humorem i częstymi inicjatywami wnosi do zespołu dużo ciepła i utwierdza poczucie wspólnoty.

Agata Szlązak

Chór Stella stanowi kolejny powód do dumy dla mieszkańców naszej gminy. Piękne występy dowodzą, że przesympatyczna dyrygent Agata Szlązak i wokaliści osiągnęli wyżyny artystyczne. Zgrany zespół wciąż doskonali się wokalnie, a przy tym stanowi okazję do rozwoju duchowego i buduje trwałe więzi międzypersonalne. Pani Kryścia bardzo miło wspomina wrześniowy wyjazd na szkoleniowo-formacyjny:

- Wyjazd do Dąbrowicy był bardzo udany, pogoda nam sprzyjała a ksiądz proboszcz Adam Bab poprowadził piękne rekolekcje. Podczas zajęć warsztatowych kształcimy się wokalnie, poznajemy własne możliwości a przy okazji integrujemy między sobą. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby dołączyć do naszego zespołu. Kolejne występy członków Chóru Stella dają im satysfakcję. Cotygodniowe próby są okazją do nauki i przyjemnego spędzania czasu:

- Warto przychodzić na próby chóru, aby rozwijać swoje zainteresowania, doskonalić umiejętności. Jesteśmy zgranym zespołem, śpiew nas połączył i stanowi piękną formę modlitwy. Kiedy trzeba opuścić próbę, bardzo brakuje nam tych zajęć... Z czasem trema stała się mobilizująca - przyzwyczailiśmy się do występów. Obecnie uczymy się pieśni patriotycznych, które zaprezentujemy z chórem ze Świdnika oraz młodzieżą w formie montażu słowno - muzycznego. Zapraszamy na koncerty patriotyczne, które są planowane 8 listopada w Lublinie, dzień później w Świdniku, a 10 listopada po Mszy św. wieczorowej w Końskowoli - dodaje pani Ela.

A.B

## OGŁOSZENIA - SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Starosta Puławski Witold Popiołek zaprasza Państwa do udziału w dorocznym święcie kultury powiatu puławskiego. **Powiatowy Dzień Kultury** odbędzie się w tym roku w **sobotę 23 listopada**, w godz. 15 - 19, w POK „Dom Chemika”. W programie: prezentacje zespołów artystycznych (z gmin powiatu puławskiego), wystawa fotograficzna pt. „Czas dojrzewającego chleba”, konkursy: stoisk, wydawnictw regionalnych, twórczości artystycznej, fotograficznej dla młodzieży, plastyczny dla dzieci i młodzieży oraz gala wręczenia dorocznych nagród w dziedzinie kultury. Więcej informacji na stronie organizatora: [www.pulawy.powiat.pl](http://www.pulawy.powiat.pl) oraz u kierownika Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki (Andrzej Wenerski, Starostwo Powiatowe, Al. Królewska 19, pok. 135, tel. 81 886 12 03). Zgłoszeń do udziału w konkursach można dokonywać do **15 listopada 2013 r.** za pośrednictwem formularzy dostępnych na stronie [www.pulawy.powiat.pl](http://www.pulawy.powiat.pl) oraz w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki (pok. 134, 135).

Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach zaprasza na wernisaż wystawy fotografii „Od świtu po zmrok” Teresy Orłowskiej 11 października 2013 r. godz. 17.00  
Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach, ul. Sieroszewskiego 4 Galeria „Piwnica”.

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli na serdecznie zaprasza na wystawę rzeźby, płaskorzeźby i innych instalacji **ADAMA WÓJCICA**, uroczyste otwarcie ekspozycji odbędzie się dnia 24.10. (czwartek) 2013 r. o godz. 17.00. - wstęp wolny. Wystawa będzie czynna do połowy listopada i otwarta w godzinach pracy GOK.

**Rajd PIESZY - „BARWY JESIENI”**  
Zapraszamy wszystkich chętnych na rajd, który odbędzie się **20 października 2013 r.** Start rajdu w Puławach na przystanku MZK przy PKS linii 12 o godzinie 9.10, natomiast o godzinie 9.15 autobus MZK (kursowy) wraz z uczestnikami rajdu wyruszy na miejsce startu **TRASA RAJDU:** Puławy - Skowieszyn - Końskowola (ok.14km). W Skowieszynie odbędzie się ognisko - kiełbaska we własnym zakresie. Przewidywany koniec rajdu ok.16-18

Zgłoszenia (warunek konieczny udziału w rajdzie) przyjmuje **Artur Pomykała** [email-pomykalak@wp.pl](mailto:email-pomykalak@wp.pl) tel. **695-993-723**, ostateczny termin zgłoszeń to **16 października**. Po wpisaniu na listę uczestnictwa ewentualna rezygnacja musi być zgłoszona organizatorowi. Osoby niepełnoletnie mogą brać udział w rajdzie tylko pod opieką przynajmniej jednego z rodziców. Zgłoszenia udziału na starcie nie będą przyjmowane. Liczba miejsc ograniczona, o przyjęciu zgłoszenia decyduje kolejność. Proszę o zabranie dobrego humoru, rajd odbędzie się niezależnie od pogody. **W zgłoszeniu proszę podać imię i nazwisko miejscowość oraz wiek w przypadku osób poniżej 18 roku (mile widziany telefon).**

Artur Pomykała

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z puławskim poetą **Sławomirem Rudnickim** połączone z premierą jego najnowszej publikacji „**Topos. Zadura Gembal i ja**”. Twórca, wpieryany przez Stowarzyszenie „Przeszłość - Przyszłości” zaprosił do uczestnictwa w wydarzeniu młodzież gimnazjalną, a także wszystkich zainteresowanych. Spotkanie ze Sławomirem Rudnickim rozpocznie się w piątek **25 października 2013 r. o godzinie 11.00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli.

## Wycieczka „Poznajemy Świętokrzyskie”

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Przyjaciół „Radość” było inicjatorem wycieczki w Góry Świętokrzyskie, która odbyła się w dniach 13 - 14 września. Zorganizowanie wyjazdu umożliwiło dofinansowanie z PFRON na organizację sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych, jak również środki otrzymane z Gminy Końskowola na rzecz osób niepełnosprawnych w ramach współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi.

W wycieczce uczestniczyły osoby z niepełnosprawnością, rodzice i opiekunowie, w sumie 50 osób. Największym dylematem w przeddzień wyjazdu była pogoda, której prognozy nie były obiecujące. Na szczęście chmury się rozwiały i nawet słońce nam towarzyszyło podczas zwiedzania świętokrzyskich zabytków.

W pierwszym dniu po zakwaterowaniu w ośrodku agroturystycznym „Pod Bukiem” wyruszyliśmy na Święty Krzyż, gdzie zwiedziliśmy Świętokrzyskie Muzeum Przyrodnicze. Poznaliśmy historię klasztoru, jak również uczestniczyliśmy w specjalnym błogosławieństwie Relikwiami Krzyża Świętego. Odwiedziliśmy też Mauzoleum Martyrologii Wsi w Michniowie. Podsumowaniem pierwszego dnia było ognisko integracyjne wraz z pieczeniem kiełbasek na terenie ośrodka. Umożliwiło to uczestnikom wycieczki lepsze poznanie się, wymianę wrażeń i odpoczynek po pierwszych wędrowkach.

Drugi dzień wycieczki rozpoczęliśmy od śniadania, na którym mogliśmy degustować lokalne specjały gospodarstwa agroturystycznego. Następnie

w towarzystwie przewodnika udaliśmy się do Kielc, gdzie odwiedziliśmy najciekawsze miejsca pod względem turystycznym. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, w którym zlokalizowane drewniane chaty, kościoły, dworki pozwoliły nam przenieść się w zamierzchłe czasy. Przewodnik opowiedział nam wiele ciekawych legend, opisał zwyczajne związane z urokliwym miejscem, jakim są Góry Świętokrzyskie.

Celem naszej wyprawy było zainteresowanie uczestników turystyką i rekreacją, poznanie przez nich nowych, ciekawych miejsc. Jednakże nie tylko rozbudzanie ciekawości poznawczej było zasadniczą kwestią przy wyborze naszych działań. Najważniejszym celem było zaktywizowanie członków rodzin i opiekunów osób niepełnosprawnych, jak też samych osób niepełnosprawnych do sprawdzenia się w nowym miejscu, nowym otoczeniu, wśród nieznanymi ludźmi. Dwudniowy charakter wyjazdu był okazją do popracowania nad własną zaradnością i samodzielnością, co ma pozytywny wpływ na funkcjonowanie tych osób w społeczeństwie. Dla rodziców i opiekunów wyjazd był szansą na oderwanie się od trudu dnia codziennego. Zacieśniły się więzi między rodzicami i dziećmi w nowym otoczeniu i środowisku. A niezwykle walory krajobrazowe i uzdrowiskowe tego pięknego miejsca wprowadzały wszystkich w dobry nastrój, który mógłby trwać i trwać. Szkoda, że tak krótko, dwa dni minęły zbyt szybko i musieliśmy wrócić do codziennej rzeczywistości.

Iwona Stochmal



## Kolarskie zmagania - GKK OPTY MAZOWSZE

Grodzisk Mazowiecki 16 września 2013 r.

Drużynowe Mistrzostwa Polski w Grudziądzu odbywające się 13-15 września, miały być dla grodziskich kolarzy ukoronowaniem bardzo dobrego sezonu 2013. Wyścigi drużyn są wyznacznikiem klasy danych klubów, tutaj nie wystarczy jeden czy dwóch dobrych zawodników, tutaj trzeba mieć mocną całą czwórkę. Niedzielne zawody pokazały, iż GKK OPTY Mazowsze potrafił przez cały sezon utrzymać wysoką i równą formę. **Start Juniorów w składzie Mateusz Kazimierzczak, Jakub Soliński, Krzysztof Wojdaszka, Patryk Soliński i jako rezerwowi Kamil Zawistowski** przyniósł grodzickiemu kolarstwu kolejny medal najważniejszych zawodów w sezonie. Tytuł V-ce Mistrzów Polski spełnił oczekiwania trenera, walka o złoto z KTK Kalisz w tym roku nie powiodła się, kaliszanie byli po prostu lepsi. Trzecie miejsce zajęli zawodnicy GKS Tarnovii Tarnowo Podgórze.

**Serdecznie gratulujemy zawodnikom GKK OPTY MAZOWSZE, a w szczególności naszemu kolarzowi - Krzysiovi Wojdaszce!**

Agnieszka Brzozowska



## Sportowa pasja – Czarek Kęsik jako zawodnik MMA

Z przyjemnością prezentujemy sylwetkę kolejnego sportowca z naszej gminy – Czarka Kęsika z Chrzążkowa, który trenuje mieszane sztuki walki MMA („Mixed martial arts”). Mieszkańcy wsi z dumą wspominają o sukcesach młodego chłopaka i poinformowali o nich również redakcję, za co serdecznie dziękuję. Sympatyczny, skromny i bardzo ambitny Czarek mimo że ćwiczy od niedawna – odniósł już pierwsze zwycięstwa. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” opowiedział o swojej pasji.

### - Skąd pomysł na uprawianie MMA? Od jak dawna trenujesz sztuki walki?

- Trenuję od stycznia 2012 r. Można powiedzieć, że od dzieciństwa interesowały mnie sztuki walki, szczególnie Kick boxing - oglądałem filmy w których grał mój idol Jean Claude Van Damm. Zawsze lubiłem sport – zajęcia z akrobatyki, pracę nad kondycją fizyczną. W szkole średniej kolega trenował sztuki walki, a ja postanowiłem pójść w jego ślady. Podobało mi się MMA, bo ta dyscyplina łączy elementy różnych sportów walki. Zacząłem ćwiczyć na siłowni i wraz z bratem cioteczny zapisaliśmy się do puławskiego klubu KOKS GYM. On dość szybko zrezygnował, ja zostałem.

### - Jakie reguły obowiązują w mieszanych sztukach walki?

- Mieszane sztuki walki to dyscyplina sportowa, w której zawodnicy sztuk i sportów walki walczą wręcz przy dużym zakresie dozwolonych technik. Wiele zależy od stosowanych chwytów i sędzięgo. Podczas walk nosimy ochraniacze na głowę i piszczęle oraz specjalne rękawice. W walkach full contact nie są dozwolone ochraniacze na piszczęle. W stojące nie można łokciami i kolanami bić w głowę, można kopać i uderzać na twarz. Najlepiej uderzyć kilka razy, podbiec i chwytem zapaśniczym powalić przeciwnika.

### - Nigdy nie czujesz strachu? Przed silniejszym przeciwnikiem, lub ewentualnymi urazami?

- Nie ma czego się obawiać, najwyżej mnie pobiją... No to co? Będę silniejszy! Nie wolno się bać, bo wtedy człowiek się blokuje. Co do kontuzji, dużo zależy od szczęścia. Chociażby mój kolega - pechowo kopnął, w tym samym czasie co przeciwnik i złamał kość piszczelową. Jak w każdym sporcie, zdarzają się urazy.

### - W jaki sposób doskonalisz swoje umiejętności i dbasz o formę?

- Trzy razy w tygodniu ćwiczę w klubie, treningi są zróżnicowane i łączą różne style walki. Obecnie: w poniedziałki boks i kick boxing, w środy „parter” i brazylijskie jujitsu, w piątki: zapasy i sparringi. W pozostałe dni ćwiczę na siłowni, wieczorami w domu wykorzystuję worek boxerski. Początki były niezłe, szybko spodobało mi się trenowanie MMA. Wprawdzie miałem dłuższą przerwę w treningach z powodu natłoku obowiązków, ale szybko wróciłem do formy. Nie

korzystam z odżywek, nie zależy mi na powiększaniu masy, ale dbam o uzupełnianie witamin. Wysilek robi swoje – bolą stawy, kolana i dlatego warto uzupełniać witaminy i aminokwasy.

### - Czy po niespełna dwóch latach ćwiczeń, z kilkumiesięczną przerwą, masz już na swoim koncie jakieś sukcesy?

- W marcu 2013 r. zdobyłem złoty medal na Mistrzostwach Polski Centralnej, zorganizowanych przez Amatorską Ligę MMA. Był to mój oficjalny start na ringu na prawdziwych zawodach, miałem wystartować w „pierwszym kroku” – polegającym na stoczeniu jednej walki z zawodnikiem równym sobie – debiutującym tak jak ja. Jednak wziąłem udział w tzw. „turnieju ograniczonej” formuły i stoczyłem cztery walki – wszystkie zwycięskie. W kwietniu tego roku uczestniczyłem w Grand Prix Europy Wschodniej, gdzie również zwyciężyłem. Wygrałem dwie walki, a w finałowej miałem się zmierzyć z kolegą z klubu. Istnieje niepisana zasada, że dwaj kupie nie biją się o medal... Postanowiliśmy rzucić monetą. Za zgodą sędziego wyszliśmy na ring – obaj w bluzach klubu KOKS GYM i los zdecydował, że wypadła reszka – na moją korzyść. Ponownie wróciłem do domu ze złotym medalem. Potem startowałem w Pucharze Polski Centralnej ALMMA, ale w finałowej walce przeciwnik okazał się lepszy i zdobyłem srebr.

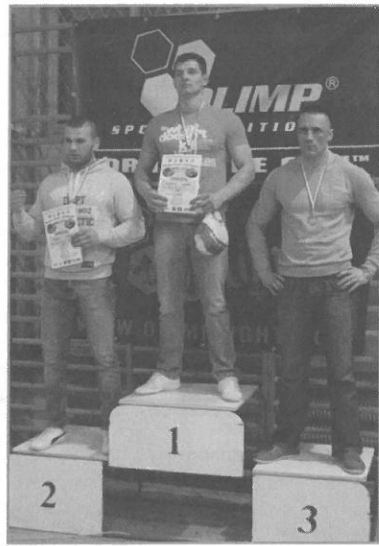
### - Jak rodzina zareagowała na twoją pasję?

- Na początku nie byli zachwyceni... Mówili „Po co ty tam chodzisz? Do czego ci to potrzebne? I ciągle wracasz pobity...”. Faktycznie, kiedy na treningu mieliśmy sparringi – zdarzało mi się wrócić do domu z podbitym okiem, albo po ćwiczeniu zapasów – z podrapanymi plecami. Miewałem typowe dla tego sportu, urazy ucha. Po pierwszych sukcesach rodzina zaczęła doceniać moje hobby i cieszyć się ze zwycięstw razem ze mną, swego czasu chyty brazylijskiego jiu – jitsu trenowałem z bratem. Teraz tato zwalnia mnie z obowiązków domowych, żebym mógł spokojnie iść na trening.

### - Jakie są twoje plany na przyszłość, cele związane z MMA? Kto jest dla ciebie autorytetem sportowym?

- Chciałbym zostać zawodowcem. Planowałem zmierzyć już teraz z profesjonalistą – ale gala zawodowa, na której miałem walczyć, została odwołana. Co do autorytetów, imponują mi amerykańscy zawodnicy, jak chociażby Cain Velasquez – obecny mistrz wagi ciężkiej, Junior Dos Santos specjalizujący się w brazylijskim jiu – jitsu. W najbliższym czasie przede mną kolejne walki, Mistrzostwa Mazowsza w Wołominie – mam nadzieję że zakończą się wygraną.

*W Mistrzostwach Mazowsza ALMMA 44 dnia 5 października 2013 r. Czarek Kęsik zdobył złoty medal. Serdecznie gratuluję, życząc dalszych sukcesów.*  
Agnieszka Brzozowska



## III Kabaretowe Pożegnanie Lata

W niedzielę 22 września 2013r. w Gminnym Ośrodku Kultury po raz trzeci odbyło się Kabaretowe Pożegnanie Lata. Popularność wydarzenia rokrocznie wzrasta, a przybyli artyści dostarczyli nie lada atrakcji.

Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury jako pierwsi zagościli uczniowie Szkoły Podstawowej w Chrzążowie, którzy zaprezentowali zabawny program artystyczny pt. „Brzechwa na wesoło”. Występ najmłodszych aktorów, uczniów klasy piątej przygotowanych przez p.Tomasza Stefańskiego, znakomicie obrazował twórczość znanego poety – barwne stroje, ciekawa scenografia oraz dopracowane w najmniejszych szczegółach dialogi i piosenki rozbawiły widownię. Młodzi artyści nie okazali tremy i jak zwykle – zrobili show!

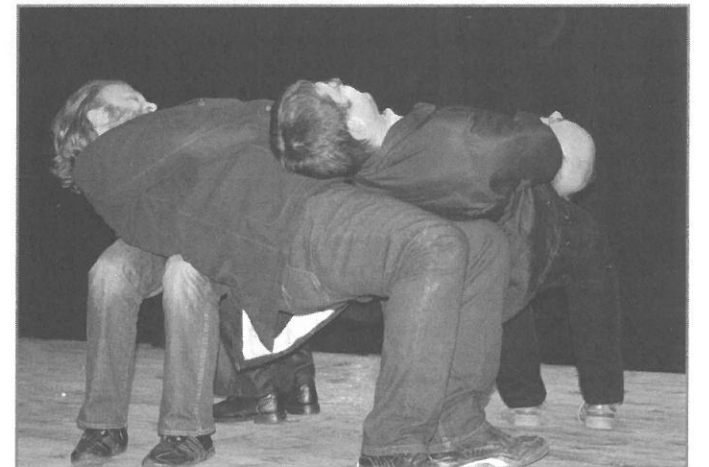
Niemiałą niespodzianką niedzielnego przedpołudnia była niedyspozycja iluzjonisty Macieja Pędy, który odwołał swój występ – jednak godnie zastąpili go koledzy: Sławomir Kowalski i Bartosz Madej. Zabawny duet okazał się strzałem w dziesiątkę. Wieloletnie doświadczenie i pasja sympatycznych artystów, specjalnie dobrane efekty magiczne podkreślające charakter kreowanej na scenie postaci, grana na żywo muzyka gitarowa, spójność elementów składowych i elastyczność wykonawców a do tego duża dawka znakomitego poczucia humoru, zaangażowanie publiczności i profesjonalizm – zaowocowały rewelacyjnym występem. Miłym gościom, Sławkowi Kowalskiemu i Bartkowi Madejowi, jak donosi portal społecznościowy – do gustu przypadła końskowolska publiczność. Bardzo trafnie podsumowali swój występ na III Kabaretowym Pożegnaniu Lata: „Tylu superbhaterów, a to my uratowaliśmy dziś świat... no może nie świat, ale imprezę Pożegnania Lata w GOK w Końskowoli koło Puław. Nagła choroba wykonawcy, godzinna wyrwa w programie imprezy... ale zdążyliśmy z odsieczką... menello.pl ratują sytuację... w końcu w domu po dobrze wykonanej robocie. A publiczność jak zwykle wspaniała!”

Ostatnim punktem programu imprezy był występ Kabaretu Mimika z Lublina, który dopełnił udanego widowiska i również zapewnił wspólną wesołą wesołą zabawę. Grupa Pantomimiczna „Mimika” rozpoczęła działalność we wrześniu 1998 r. w Młodzieżowym Domu Kultury w Lublinie z inicjatywy Sławomira Furtaka, który pasjonował się pantomimą klasyczną oraz teatrem komediowym. Szybko dołączył do niego Grzegorz Mucha i dwaj zabawni artyści zaczęli odnosić kolejne sukcesy. Wkrótce, za namową jury jednego z konkursów, rozpoczęli działalność jako kabaret – w 2004 r. debiutują c w lubelskiej „Chatce Żaka”. Liczne nagrody i wyróżnienia potwierdzały trafność repertuaru oraz zdolności artystów, którzy pojawiali się również na srebrnym ekranie. W 2010 r. Kabaret „Mimika” wziął udział w programie „Mam talent” i zakwalifikował się do półfinału. Zaszczytnym był dla artystów występ na Festiwalu Sztuki w Edynburgu, największym w Szkocji wydarzeniu artystycznym, gdzie w 2012 r. reprezentowali nasz kraj.

Po znakomitym pokazie iluzjonistów, Kabaret Mimika utrzymał konwencję doskonałego humoru oraz zaskoczenia publiczności. Zabawne scenki z udziałem widzów, rewelacyjna gra aktorska i ciekawe pomysły choreograficzne złożyły się na ciekawy występ. Owacje publiczności dowiodły sukcesu przedsięwzięcia.

III Kabaretowe Pożegnanie Lata było udaną inicjatywą nie tylko za sprawą znakomitych artystów – zarówno tych najmłodszych, naszych rodzimych jak i gości, ale także dzięki licznie przybyłym widzom aktywnie uczestniczącym w humorystycznych scenkach. Serdecznie dziękujemy za wspólną zabawę, oby jak najwięcej takich imprez!

Agnieszka Brzozowska



## Nasi pielgrzymi

Od lat bardzo dużą popularnością cieszą się wyjazdy organizowane przez Pana Stanisława Cwiklę. Pielgrzymki opierają się na wspólnej modlitwie, uczestnictwie we Mszach św. oraz zwiedzaniu ciekawych miejsc – o wymiarze sakralnym.

Charakterystyczne dla inicjatyw pana Stasia jest maksymalne wykorzystanie czasu – aby jak najwięcej zobaczyć, zwiedzić sanktuaria i poznać ich historię. Wspaniała odskocznia dla zabieganych... Jak przyznał organizator, podczas jednej z pielgrzymek przeglądający harmonogram wyjazdu przewodnicy mieli wątpliwości, czy jest możliwe w tak krótkim czasie odwiedzenie tylu miejsc – ale jak zwykle się udało! Chętnych do wspólnego pielgrzymowania nie brakuje, wiele osób z niecierpliwością oczekuje kolejnych wyjazdów i jak najszybciej rezerwuje miejsce – nawet nie wnikając w zaplanowane w programie punkty, z obawą „były tylko miejsc nie zabrakło”... Pielgrzymki pana Stasia dają możliwość rozwoju duchowego, poznania nowych miejsc i zagłębienia się w zawiloci historii naszej Ojczyzny. Ich uczestnicy wracają zmęczeni i szczęśliwi, tygodniami wspominają uroki wyprawy i chwalą niestrudzonego, przedsiębiorczego i bardzo kompetentnego organizatora. Kochany panie Stasiu – oby nigdy nie zabrakło wspaniałej energii i pomysłów, oby jak najwięcej pielgrzymek!

Agnieszka Brzozowska

Zostałem przez Panią Naczelną Redaktor „Echa Końskowoli” poproszony o napisanie o trzech pielgrzymkach, które udało mi się zorganizować w Roku Wiary, jakim został ogłoszony przez Benedykta XVI rok 2013.

Pielgrzymka to czas szczególnie, służący pogłębieniu naszej wiary, odnowieniu przyjaźni z Bogiem, oddaniu czci Matce Bożej, poszerzeniu wiedzy o Kościele i przypomnieniu historii naszej Ojczyzny.

W pierwszej pielgrzymce udaliśmy się na dwa dni – 1 i 2 czerwca – do Lichenia, a zwiedzanie rozpoczęliśmy od Niepokalanowa – miejsca działalności Ojca Maksymiliana Kolbe, który tutaj zbudował największy na świecie liczący 700 zakonników klasztor – a wszystko dla Boga przez Niepokalaną. Tu za działalność apostolską został aresztowany przez Niemców, a następnie zamordowany w Oświęcimiu. Po obejrzeniu Misterium Męki Pańskiej, podziwianiu Panoramy Tysiąclecia i modlitwie w Bazylice – wyruszyliśmy do Brodu.

Miejsce to jest wyjątkowo piękne, wprost urocze – położone na wysokiej skarpie, w dole rozpościera się potężne jezioro długości 7 kilometrów podzielone pomiędzy dwa województwa: Wielkopolskie i Kujawsko – Pomorskie. Zanim obejrzelśmy piękny ogród klasztorny, pomodliliśmy się przed cudownym obrazem Matki Bożej zwycięskiej będącym w posiadaniu Króla Władysława Jagiełły. Ten właśnie obraz zabrał król pod Grunwald i przed nim modlił się o zwycięstwo. Syn Jagiełły Władysław Warneńczyk sprowadził tu OO. Paulinów

i oddał im w opiekę łaskami słynący obraz, który Jan Paweł II osobiście ukoronował w 1983 r. Po serdecznym przyjęciu nas przez OO. Paulinów udaliśmy się do Lichenia.

Pobyt w Sanktuarium to prawdziwa uczta duchowa. Uczestnictwo w Mszach Świętych, nabożeństwach, Drodze Krzyżowej na Golgocie, oglądanie pamiątek po wizycie Jana Pawła II i wielu innych dóbr kościelnych – i narodowych wypełniło czas pobytu. Wizerunek Matki Bożej taki malutki, a jakże wielki w oczach tysięcy pielgrzymów... Czaru tego świętego miejsca dopełnił głos największych w Polsce dzwonów.

Druga pielgrzymka w dniach 19 – 21 lipca to Archidiecezja Krakowska z licznymi sanktuariami. W Kalwarii Zebrzydowskiej Msza Święta przed cudownym obrazem Matki Bożej, osobista modlitwa i Droga Krzyżowa na Kalwaryjskich Drózkach. Ucieszeni Ojcowie Bernardyni żeśmy tu przyjechali... „Żal odjeżdżać” mówił jeden z kalwaryjskich pielgrzymów, żegnając się z Matką Bożą ze łzami w oczach – bo od Matki żal odchodzić... „może już ostatni raz”? Później trasa Kraków – Zakopane i przepiękne widoki Beskidów, by po kilku godzinach ujrzeć polskie Tatry. „Jaki musi być piękny Bóg skoro dla swego stworzenia uczynił taki piękny świat!” było słycać z ust pielgrzymów. Murzasichle to nasza baza noclegowa. Dzień zakończył się wizytą w Izbie Regionalnej, gdzie przez dwie godziny Adam Bachleđa bardzo ciekawie mówił o historii tych ziem i górali, przeplatając opowieści grą na wielu tradycyjnych instrumentach muzycznych używanych przez tamtejszych krajan.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od Santuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik u OO. Misjonarzy św. Wincentego A. Paulo na Olczy w Zakopanem. Później wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, różaniec, Msza Święta, papieski ołtarz, prelekcja OO. Pallotynów. Potem pieszo wysoko w góry, do pustelni Świętego Brata Alberta na Katalówkach, pozdrowienie turystów jadących kolejką na Kasprowy Wierch i wyjazd kolejką na Gubałówkę, by podziwiać przy pięknej pogodzie panoramę Tatr... Dzień zakończyliśmy biesiadą przy ognisku z koncertem kapeli góralskiej, by około północy udać się na zasłużony nocleg. W niedzielę rano wyjazd do OO. Paulinów na Bachledówce, ale wcześniej Ząb – najwyższej położona wioska w Polsce. W miejscu tym spotykali się kardynałowie Wyszyński i Wojtyła, by na osobności rozmawiać o kościele i współczesnym świecie.

W przepięknym kościele, bodajże najpiękniejszym na podhalu, króluje obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Historia tego miejsca jest niezwykle ciekawa, a gazeta ma ograniczone możliwości więc opowiem innym razem. W samo południe Msza Święta w Ludźmierzu przed cudami słynącą figurą Matki Bożej Królowej Podhala, film mówiący o koronacji Figury i świętowaniu 50-tej rocznicy koronacji – potem wyjazd do Krakowa. O godzinie 15.00 w Łagiewnikach, w Krakowskim Sanktuarium Jezusa Miłosiernego i siostry Faustyny Kowalskiej, z tysiącami pielgrzymów – modlitwa pod cudownym obrazem Pana Jezusa, ucałowanie relikwii Św. Siostry Faustyny i adoracja Najświętszego Sakramentu to ostatnie akcenty trzydniowej pielgrzymki.

Sobota 7 września to długo oczekiwana jednodniowa

pielgrzymka do Sandomierza i okolic, przy wspaniałej pogodzie. Wielka lekcja historii od średniowiecza do „Ojca Mateusza”... O godz. 9.00 Msza Święta przed cudownym obrazem Matki Bożej Różańcowej w Kościele św. Jakuba u OO. Dominikanów za murami. Tu, w tym kościele Tatarzy w 1260 roku zamordowali 49 zakonników, którzy zostali beatyfikowani i spoczywają w krypcie kościoła. Zamek, Katedra, Dom Długosza, Muzeum Diecezjalne, podziemia – lochy brama opatowska skąd podziwialiśmy miasto i okolice... Zwiedzanie krypty pod kościołem św. Józefa O.O. Reformatorów, gdzie pochowano Izabelę Morsztynównę zmarłą w opinii świętości, której ciało mimo upływu 400 lat nie uległo rozkładowi. Półgodzinny rejs statkiem po Wiśle – by o godzinie 15.30 zjeść zarazem śniadanie i obiad... I dobrze, bo gdyby pielgrzymi pojedli wcześniej to nie przeszliby przez „ucho igielne” w starych murach miasta! Potem kilkugodzinna lekcja historii podczas rejsu po Wiśle. Ze statku z prawdziwym Kapitanem Żeglugi Śródlądowej przy opowieściach wspaniałej Pani przewodnik podziwialiśmy panoramę miasta od strony Wisły. Jeszcze droga do Opatowa i zwiedzanie 800 letniej kolegiaty, unikatowej w skali Polski i Europy o przepięknym wnętrzu i zabytkach. Adoracja Najświętszego Sakramentu w tejże kolegiacie i modlitwa różańcowa w autokarze zakończyły nasze pielgrzymowanie.

Pielgrzym to człowiek Kościoła stający blisko Pana Boga, często wszystkim uczestnikom tych pielgrzymek życząc, by takimi zawsze byli...

Stanisław Cwikła

### Urok Rodzinnej Ziemi

Piękna jest moja Ziemia Ojczysta...  
W kościoły, miasta, szkoły – bogata  
Kwitnie w nich Boża, zdrowa oświata,  
Czarem ją zdobi – Królowa Wisła.

W niej jest ma wioska – a tu ma chata  
Wokół niej – ogród, żyzne zagony,  
Za pracę rodzą obfite plony,  
Pożywne, zdrowe – każdego lata.

Łąki spletają kwietne korony  
Zefirek łanem zboża pomiata,  
Powietrzem płyną pobożne dzwony

W ich dźwięku – ziemia – w niebo ulata  
By Bóg swą siłą wzmocnił me strony,  
Gdzie miłsza wioska wśród tego świata?

Ma Ziemia Bogu składa pokłony...  
Pracą, modlitwą, w dobroci, w kwiatkach  
By Bóg był wdzięcznie w niej uwielbiony.

**Panu Stasiowi i Jego Rodzinie w Pożogu  
Z wyrazami szczerzej wdzięczności  
Ks. Jan Gawroński  
Końskowola dnia 19 marca 2012 r.**

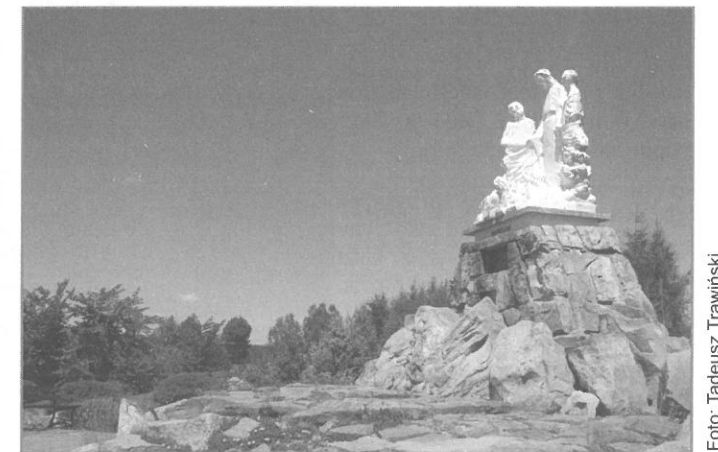


Foto: Tadeusz Trawiński



## Agresja wśród dzieci i młodzieży, jej przyczyny i sposoby redukcji – ciąg dalszy

### Środki masowego przekazu

Niewłaściwe oddziaływanie środków masowego przekazu w potocznym przekazaniu ma znaczny wpływ na przestępczość, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci i młodzieży, którzy są bardziej podatni na sugestie niż osoby dorosłe. Wśród przyczyn, które rodzą akty przemocy i lekceważenia ludzkiego życia należy wymienić oddziaływanie telewizji, zdominowanej w dużym stopniu przez filmy, w których przemoc, spryt, okrucieństwo, agresja są na porządku dziennym. Niektóre z nich dostarczają wręcz gotowe scenariusze zbrodni do powielania, mimo że są emitowane w godzinach największej oglądalności, a więc dostępne dla dzieci i młodzieży. Nierzadko duże zagrożenie stwarzają filmy przeznaczone dla najmłodszej widowni, głównie animowane, pełne brutalnych scen ukazujących w realistyczny, a nawet wynaturzony sposób, bijatyki przepojone okrucieństwem i szeroką gamą wszelkich innych wynaturzeń. Przynoszą je programy emitowane nie tylko na kanałach telewizji satelitarnej, ale także polskiej. I nic nie znaczy tu bariera językowa, gdyż sam język jest problemem drugorzędny. Najważniejsze w tych filmach nie jest słowo, lecz dobrze wymierzony cios lub strzał, po którym ekran zalewa plama krwi. Taką samą rolę spełniają filmy na kasetach wideo i gazety tzw. „brukowce” - ogólnie dostępne, propagujące wzorce życia na luzie, epatujące tanią sensacją i horrorem, lansujące człowieka bez skrupułów, posiadającego pieniądze i drogie samochody.

Inne, dostępne dla dzieci źródło, które przepełnione jest przemocą to gry komputerowe. Coraz częściej rodzice w nagrodę, lub po prostu z braku czasu dla dziecka, kupują mu komputer, a producenci gier komputerowych, tzw. „nawalanek”, których doskonałość mierzona jest w skali ilości razów i pociągnięć za spust przypadających na minutę, dostarczają mu emocji. Jeżeli dziecko roztrząskuje kogoś czaszkę lub wyrwa serce, to chociaż dzieje się to tylko na monitorze, pozostawia ślad w jeszcze nie ukształtowanej psychice młodego człowieka. Gry te angażują emocjonalnie dziecko w przeżywanie przemocy w większym stopniu niż demoralizujące filmy telewizyjne. Dziecko utożsamia się bowiem z bohaterami gier i aby przetrwać musi jak najdotkliwiej pobić, jak najskuteczniej zranić bądź zabić swojego przeciwnika, bo tylko w ten sposób może zebrać premię w postaci kolejnego „życia” oraz przejść do następnego poziomu. Przemoc telewizyjna coraz szerszą falą wylewa się poza ekran. Sposób w jaki młodzi ludzie odnoszą się do siebie oraz ludzi starszych, z pewnością w dużym stopniu, wynika z telewizyjnych wzorców. Widzowie uczą się zachowań poprzez ich obserwację na ekranie. Odbiór programów telewizyjnych, w połączeniu z innymi jeszcze czynnikami, może wywołać agresję lub stany lękowe u widza. Wprawdzie nie ma pewności, że każde dziecko uczestnicząc w ekranowej przemocy będzie naśladować i przenosić swoje doświadczenia z rzeczywistości filmowo - komputerowej do realnie istniejącej, to jednak niekwestionowany jest pogląd, że pozostają one w pamięci dziecka i mogą prędzej czy później dać o sobie znać. Wiele badań głębiej analizujących problem wskazuje na to, że dzieci i młodzież oglądający dużo scen przemocy odczuwa mniej współczucia w stosunku do ofiar przemocy w życiu. Wiąże się to z obniżeniem hamulców wobec własnej agresji. Jeżeli więc zauważymy, że dziecko ma skłonności do zachowań agresywnych, kontrolujmy, jakie filmy ogląda, jakie gry komputerowe posiada, czy są one odpowiednie do wieku.

### Czynniki sprzyjające agresji w szkole

W środowisku szkolnym najczęściej mamy do czynienia z agresją słowną i fizyczną. Uczniowie różnią się między sobą stopniem przejawiania zachowań agresywnych oraz formami, w jakich one występują. Niepokojącym zjawiskiem w obecnej szkole jest coraz większa liczba dzieci przejawiających zaburzenia zachowania, dzieci agresywnych, nadmiernie aktywnych lub biernych społecznie, nerwowych. Uczniowie zachowujący się agresywnie są jednocześnie drażliwi, wybuchowi, impulsywni. Manifestuje się to jawnie w formie aroganckich zachowań wobec

nauczycieli, lekceważeniem obowiązków szkolnych oraz pod postacią aspołecznych wybryków. Często, w środowisku uczniów, postaciami agresji słownej są wypowiedzi poniżające osobę atakowaną. Wyśmiewanie, kpiny, złośliwe uwagi połączone z naśladowaniem gestów, mimiki, wyglądu, sposobu zachowania drugiej osoby, nade wszystko złośliwe przezwiska. Dotkliwość agresji słownej bywa często znacznie większa niż agresji fizycznej, bo rani ona godność osobistą człowieka będącego przedmiotem agresji. Rodzajem agresji słownej jest też rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o danej osobie: obmawianie, szkalowanie, plotkowanie, wydawanie nieprzychylnych i krzywdzących sądów, wprowadzanie w błąd określonej osoby (np. błędne podpowiadanie w czasie lekcji). Specyficzną postacią tego typu zachowań jest skarcenie, charakterystyczne dla środowiska uczniowskiego. Donoszenie o czynim wykreśleniu wypływające nie z troski o przestrzeganie zasad współżycia społecznego, lecz z chęci zaszkodzenia danej osobie w nadziei sprowadzenia na nią przykrych konsekwencji. Zachowanie agresywne dzieci może przejawiać się także w słownym zachęcaniu innych do agresji, tj. podżeganiu do ataku fizycznego lub słownego wobec innych osób. Drugi typ zachowań agresywnych wśród uczniów to tzw. agresja fizyczna. Mogą składać się na nią takie zachowania jak: uderzenia, potrącenia, szarpnięcie, wyrwanie przedmiotów, ciągnięcie za różne części ciała, podstawianie nogi, kopanie, reakcje mimiczne: wykrzykiwanie się, przedrzeźnianie, posługiwanie się w toku agresji przedmiotami martwymi, rzucanie, uderzanie, kłucie. Zachowania te to tzw. agresja fizyczna bezpośrednia dająca często kompleks zachowań przybierających postać bójek. Przykładem tego rodzaju zachowań agresywnych jest przeszkadzanie komuś w wykonywaniu różnych czynności, dokuczanie poprzez wykonywanie pozornie niewinnych czynności sprawiających przykrość bądź drażniących daną osobę, sporządzanie obraźliwych rysunków. Przejawem agresji fizycznej jest również uszkodzenie lub niszczenie społecznego i prywatnego mienia, dewastacja przyrody, drażnienie, męczenie bądź zabijanie zwierząt. Szkolna społeczność może stworzyć warunki ułatwiające lub utrudniające występowanie przemocy. Ułatwia ją przede wszystkim utrzymywanie tabu wobec problemu. Nauczyciele dowiadują się o przemocy zbyt późno od dzieci, które próbują z wiadomych tylko sobie powodów ukryć fakt jej wystąpienia. Rodzice widzą sygnały świadczące o tym, że coś złego dzieje się z dzieckiem i często nie reagują. Zbывая opowiadanie dziecka o takich sytuacjach. Często mówią, żeby dziecko radziło sobie samo, nie było tzw. „ofiara losu”, broniło się. Brak komunikacji między nauczycielami i rodzicami to jeszcze jeden czynnik sprzyjający agresji w szkole. W takiej „zmowie milczenia” ofiara przemocy nie ma do kogo udać się po pomoc, nieraz też postrzega ataki sprawców, jaką jedyną realną siłę, jaką wpływa na jej życie. Opreosorzy czują się bezkarni i nie widzą powodu hamowania swej agresji.

Zdaniem niektórych ludzi sposobem eliminowania agresji jest karanie dziecka za agresywne zachowania, nierzadko karanie fizyczne. Tymczasem badania psychologiczne udowodniły, że karząc za agresję, możemy uzyskać rezultat odwrotny od zamierzonego – nie likwidację, lecz utrwalenie, wzmocnienie zachowań agresywnych. Może dojść do tzw. przemieszczenia agresji. Dziecko będzie się zachowywać grzecznie w obecności osoby karzącej, ale „wyladuje” nagromadzone napięcie emocjonalne na innych obiektach w sytuacjach, w których nie czuje się zagrożone ukaraniem (niszczenie sprzętów, dewastacja przyrody, napaść na słabszego kolegę – to przykłady przemieszczania agresji). Czy wobec tego w ogóle stosować kary? Zdecydowanie tak, ale trzeba pamiętać, że skutecznie przeciwdziała nie kara fizyczna, lecz kara „psychologiczna”, tzn. manifestowanie przykrości, jaką sprawiło nam naganne zachowanie. Można np. powiedzieć: *Pobiłeś go, bo się zdenerwowałeś. Rozumiem. Przykro mi z tego powodu, ale wiesz, że bić nie wolno. Za karę...* Unikać natomiast należy ocen

obniżających poczucie własnej wartości dziecka w postaci słów: *Jesteś złym chłopcem. Za karę...* Kary słowne powinny być połączone ze spokojnym tłumaczeniem, wyjaśnieniami. O ile kara fizyczna, jak też zastosowana w uniesieniu kara słowna, budzi u karanego poczucie niechęci, gniewu, o tyle kara „psychologiczna” prowadzi u karanego do poczucia winy, która może stać się motywem zmiany dotychczasowego zachowania. Poczucie winy będzie tym większe, jeżeli kara pochodzi od osoby, którą dziecko darzy szacunkiem, miłością, sympatią. Ważna jest również częstotliwość kar. Nie możemy być nastawieni tylko na karanie dziecka. Trzeba dostrzegać także przejawy dobrego zachowania - nagradzać za życzliwość, chęć pomocy, dobrze wykonane zadanie.

Świat, w którym obecnie przyszło nam żyć, bardzo często stawia nas w sytuacji, w której czujemy się zagubieni i rozczarowani, gdyż nie spełniają się nasze oczekiwania, nie zawsze możemy zaspokoić potrzeby własne oraz najbliższych. Rodzice chcą dla swoich dzieci jak najlepiej. Starają się stworzyć jak najlepsze warunki, w których bezstresowo, bez żadnych przeszkód, mogłyby przeżyć beztrudnie dzieciństwo. Chronią więc swoje pociechy przed wszystkimi złymi doświadczeniami, zaspokajają nie tylko potrzeby, ale zachcianki, często kosztem wielu wyrzeczeń. Nie chcą, by ich dziecko czuło się gorsze od innych. Postawa rodziców, mimo że wynika z ich dobrej woli, może przynieść efekty odwrotne do zamierzonych. Jeśli wychowanie ograniczy się tylko do ochrony przed złym światem i zaspokajania potrzeb materialnych, nie rozwija więzi i porozumienia między rodzicami a dzieckiem, gdyż więź taka rozwija się w czasie wspólnych zabaw w dzieciństwie, później wspólnych szczerych rozmów. Chociaż dziecko materialnie niczego nie brakuje, rolę wychowawcy przejmuje telewizor oraz komputer. W rezultacie takich relacji między dziećmi a rodzicami może być ukształtowanie się w nich postawy egoistycznej, roszczeniowej. Dzieci, którym poświęca się zbyt mało czasu, są zwykle nietolerancyjne i niewrażliwe na krzywdę ludzką, bywają bezwzględne

w egzekwowaniu tego, co ich zdaniem im się należy. Dziecko wychowywane w miłości i poczuciu bezpieczeństwa da sobie radę w różnych warunkach, będzie też umiało kontaktować się z innymi ludźmi. Ważną sprawą jest, aby dziecko nauczyło się akceptować samego siebie, aby znalazło w sobie wartości, na których może się oprzeć, doskonalić. Poczucie własnej wartości powinno się wynosić z rodzinnego domu. Jeśli dziecko czuje się niepewnie, niedowartościowane, wymusza zwrócenie na siebie uwagi. Chęć zwrócenia na siebie uwagi, zaimponowania rówieśnikom, często jest więc przyczyną agresji. Ktoś słabszy zawsze znajdzie się w pobliżu - ktoś, komu można dokuczyć, pobić, popchnąć, zabrać własność, aby przypodobać się kolegom. Dorośli, często zajęci własnymi sprawami, zostawiają dzieci samym sobie. Takie dzieci szukają akceptacji poza domem, wśród ludzi, którzy traktują je poważnie, wiążą się też z grupami nieformalnymi, często narkomańskimi. Rodzice powinni od najmłodszych lat wpajać dzieciom podstawowe zasady współżycia, aby wchodząc w okres dojrzewania nie poddawały się wpływom rówieśników, namawiających do złego. Dzieci oczekują od rodziców miłości, podziwu dla nabywanych przez nie umiejętności, ale również stawiania im jasnych wymagań i zakazów, gdy taka jest potrzeba. Jest to potrzebne, aby dziecko umiało zachować się wobec starszych, rówieśników, było wrażliwe na krzywdę ludzką, umiało okazywać współczucie. **Starajmy się więc przekazać dzieciom takie wartości, aby stały się rozsądnymi, wrażliwymi ludźmi, umiejącymi zachować się mądrze w każdej sytuacji. Nie żałujmy czasu dla swoich dzieci, gdyż tego potrzebują od nas najbardziej.** Agresji nie da się zwalczyć. Można jej natomiast w miarę skutecznie przeciwdziałać, poprzez stosowanie różnych programów profilaktycznych, interwencyjnych, w których realizacji będą uczestniczyć nauczyciele, rodzice, policja oraz media.

Beata Kowalik

## IV Kongres Kobiet Lubelszczyzny „Równowaga”

W sobotę 28 września 2013 r. odbył się doroczny Kongres Kobiet Lubelszczyzny, na który – po sukcesie ubiegłorocznej imprezy – wspólnie wybrały się mieszkanki Gminy Końskowola oraz Woli Osińskiej.

Po uroczystym otwarciu spotkania przez prezenterkę TVP Lublin Annę Dąbrowską, występie grupy La Musica i odśpiewaniu hymnu narodowego, goście zostali powitani przez Pełnomocniczkę Kongresu Kobiet na Lubelszczyźnie – Henrykę Strojnowską oraz minister Joannę Muchę, które były obecne także na późniejszym panelu głównym poruszającym tematykę równowagi w życiu, rodzinie, polityce i biznesie. Poseł do Parlamentu Europejskiego Lena Kolarska – Bobińska wygłosiła wykład wprowadzający, a Dyrektor Biura Stowarzyszenia Kongres Kobiet zapoznała przybyłych z działalnością organizacji. Tradycyjnie w ramach IV Kongresu Kobiet Lubelszczyzny wręczono statuetki aktywnym działaczkom, a novum

stanowił projekt dla kobiet „Mentorki biznesu” skierowany do mieszkanki Lubelszczyzny, które chcą rozpocząć własną działalność.

Poza panelami dyskusyjnymi oraz wykładami, atrakcją



dla pań przybyłych na kongres był m.in. pokaz mody polskich projektantów. Zaprezentowano kreacje wieczorowe, uniwersalne stroje na co dzień oraz bieliznę. Oryginalne połączenia, nietuzinkowe pomysły, a także wykorzystanie nietypowych materiałów – jak surowce wtórne, czy jednorazowe naczynia – budziły bardzo duże zainteresowanie. W ramach Kongresu Kobiet odbyły się panele dyskusyjne w mniejszym gronie, o zróżnicowanej tematyce oraz warsztaty nordic walking i samoobrony. Z możliwości promocji w hollu nowoczesnego Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego, gdzie zorganizowano spotkanie, skorzystały firmy, organizacje oraz artyści.

Agnieszka Brzozowska

## Witamy jesień...

W niedzielę, 22 września 2013 roku, po raz piętnasty zorganizowano „Święto Jesieni” w Kazimierzu Dolnym. Przed spichlerzem Muzeum Przyrodniczego można było podziwiać stoiska twórców ludowych, kół gospodyń, stowarzyszeń i przeróżnych organizacji, a także degustować produkty regionalne i podziwiać plenerową wystawę warzyw, owoców, kwiatów, grzybów, a także miodów, domowych przetworów i potraw tradycyjnej kuchni - zatytułowaną „Z lasów, pól i ogrodów”. Na dorocznym „Święcie Jesieni” nie mogło zabraknąć przedstawicieli naszej gminy – pań ze stowarzyszenia „Róża”, a także Końskowolskiej Kapeli Ludowej. Współorganizatorem przedsięwzięcia był Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Poza podziwianiem płodów ziemi i smakowaniem specjałów, przybyli mogli wziąć udział w przeróżnych konkursach i zabawach. Tradycyjnie wyłoniono również najpiękniejsze stoisko oraz wybrano najsmaczniejsze potrawy w ramach konkursu kulinarnego „Smaki jesieni”, gdzie w kategorii potraw mięsnych wyróżnienie uzyskała „Fasolówka Różana” Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża”. Dzięki uprzejmości pań – zamieszczamy



przepis na docenioną potrawę:

### Fasolówka „Różana”

#### Składniki:

wywar z golonki wieprzowej i żeberek,  
warzywa: marchew, seler, pietruszka  
fasola średni Jaś,  
ziemniaki,  
kielbasa,  
boczek wędzony,  
cebula,  
mąka  
sól, pieprz, liść laurowy, kilka ziarenek ziela angielskiego  
majeranek,  
przyprawa maggi do smaku.

#### Wykonanie:

Ugotować wywar z golonki i żeberek dodając warzywa. Wsypać przebraną i opłukaną fasolę, gotować do miękkości ok. 2 godz. Wyjąć ugotowane mięso, rozdrobnić. Ziemniaki umyć, obrać, opłukać, pokroić w kostkę. Dodać do fasoli wraz z warzywami, pokrojonym mięsem i przyprawami. Cebulę obrać i pokroić w drobną kostkę. Boczek pokroić w kostkę, częściowo stopić, dodać cebulę, zeszklić i wymieszać z mąką. Lekko zrumienić. Połączyć z zupą. Dodać kielbasę pokrojoną w półplasterki i podsmażoną oraz majeranek. Gotować i doprawić do smaku solą, pieprzem i przyprawą maggi. Smakuje wyśmienicie szczególnie wtedy, gdy ugotowana jest w wojskowej kuchni polowej.

## Czas na ziemniaka!

W niedzielę 29 września 2013 r. z inicjatywy członkiń Akademii Kobiet Aktywnych w Sielcach po Mszy św. odbyło się ognisko integracyjne dla mieszkańców oraz sympatyków miejscowości. Wspólną zabawę umilili lokalni muzycy, panie tradycyjnie zadbały o specjały kulinarne – dla zwolenników słodkości i nie tylko. Podczas ogniska nie mogło zabraknąć pieczonych ziemniaków, a także przeróżnych specjałów z wykorzystaniem uniwersalnego warzywa. Miłe chwile pozwoliły na integrację i chwilę odpoczynku – tak potrzebną podczas pośpiechu związanego z jesiennymi pracami. Teren Domu Ludowego w Sielcach, za sprawą kreatywnych mieszkańców miejscowości, tętni życiem – oby tak dalej!

A.B

## Festiwal Orkiestr Dętych 2013 r.

W drugi weekend września zorganizowano doroczny Festiwal Orkiestr Dętych. Po uroczystym otwarciu na Skwerze Niepodległości w Puławach odbyły się koncerty plenerowe, a jako pierwsza wystąpiła Orkiestra Dęta Gminy Końskowola. Jak wspomina dyrygent mjr Marian Stankiewicz: - *Puławski festiwal zorganizowano już po raz trzeci, podczas tegorocznej edycji występowało 11 orkiestr. Zaprezentowali się amatorscy miłośnicy muzyki, uczniowie szkół muzycznych oraz znani profesjonalści – jak ukraińska Orkiestra Dęta „Fanfares of Lviv” ze Lwowa. Wydarzenie było bardzo ciekawe, jestem zadowolony z naszego występu.* Koncerty w ramach III Festiwalu Orkiestr Dętych odbywały się w Puławach, Nałęczowskim Ośrodku Kultury oraz w Kazimierzu Dolnym. Muzycy występowali m.in. podczas rejsu statkiem, zespoły prezentowały się również przy okazji Mszy św. w dwóch puławskich kościołach.



Nietuzinkowe wydarzenie pozostawiło wiele miłych wspomnień członkom orkiestr, którzy mogli wystąpić przed szeroką publicznością w doborowym towarzystwie, jak również



Foto: Aneta Ziobek

pozostałym uczestnikom festiwalowych atrakcji. Wspólne wykonanie utworu „Happy Marching” przez wszystkie orkiestry oraz gra na scenie w musztrze paradnej były imponujące. Zachęcamy do uczestnictwa w kolejnych edycjach Festiwalu Orkiestr Dętych, a naszym końskowolskim muzykom gratulujemy kolejnego znakomitego występu!

R.

## Więści ze szkolnej ławy

### Szkoła Podstawowa w Chrzążowie

#### Kolejny sezon na dwóch kółkach minął...

Rok temu, mniej więcej o tej porze kończyliśmy sezon rowerowy przejażdżką, żegnając lato, w kierunku McDonalda. Tegoroczny wrzesień był nieco surowszy, jeśli chodzi o pogodę, jesiennych wyjazdów było niewiele, ale za to wiosną i latem sporo się działo.

Sezon rowerowy 2013 rozpoczęliśmy wyjazdem na organizowany w gminie II Rodzinny Rajd Rowerowy – Konstytucji 3 Maja. Na spotkanie pod końskowolskim stadionem, stawili się stali bywalcy, ale dostrzegłem też nowe twarze wśród uczestników. Solidna grupa z Chrzążowa, wśród gromadki bliższych mej osobie miłośników dwóch kółek była Karolinka - dzielna drugoklasistka z Chrzążówka. Na sprawdzonym w bojach różowobiałym rowerze swej starszej siostry Eweliny - weteranki wypraw ze „Szprychami”. Jeszcze tylko kilka formalności: ubezpieczenie, przymocowanie do rowerów biało-czerwonych flag i ruszamy. Trasa niemal identyczna jak w ubiegłym roku. (W myśl zasady, „jeśli coś jest dobre, to, po co to zmieniać”). Mijamy Opokę, mkniemy przez Chrzążówkę, Wólkę Nowodworską, za wiaduktem, prowadzącym nad nową trasą szybkiego ruchu, skręcamy w lewo na tzw. „Węgielnicy”.

Jak już kiedyś pisałem, trasa przez Kozi Bór jest wymarzoną szlakiem dla rowerzystów. Asfaltowa nawierzchnia ocieniona drzewami dającymi schronienie w upalne lub wietrzne dni. Grabowe liście z powodzeniem zastąpią parasol podczas wiosennego deszczu. Tego dnia aura pozostawiła drzewom jedynie wdzięczną rolę dekoracji. W środku leśnej krainy powitały nas otwarte dla rowerowych obieżyświatów bramy „Szkółki Leśnej”. Znajome miejsce zachęca do odpoczynku, posiłek przy zadaszonych stołach ma nieziemski smak. Do dziś wspominam wyborne prele od Natalki. Jedząc, wymieniamy wrażenia z ubiegłorocznych wypraw i snujemy plany na przyszłość - może rower, namioty, kajaki. Pomysłów jest masa. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie i dalej w drogę, w kierunku Woli Osińskiej. Potem przez Sielce i Końskowolę. Wspólny wyjazd zakończyliśmy na Rudach. Organizatorzy w nagrodę za poniesione trudy zadbał o nasze podniebienia przygotowując ognisko i kielbaski.

Następna przygoda z rowerem była już tylko nasza. To znaczy w całości zaplanowana przez nas. Celowo na termin wyjazdu wybrałem siódmy dzień tygodnia. Wielokrotnie jestem pytany czy można się z nami wybrać? Odpowiadam wtedy, że owszem, ale nasze wyjazdy są dość spontaniczne, często odbywają się w tygodniu, tuż po lekcjach, czasem w jakąś pogodną sobotę. Tym razem postanowiłem wyjść wszystkim zainteresowanym naprzeciw. Informacja o naszym wyjeździe pojawiła się wcześniej na naszej szkolnej stronie, a akcja zwoływania chętnych na wyjazd opanowała Facebook. Motywem przewodnim wyprawy był wątek historyczny. Wraz z grupą niezmordowanych „czwartaków” (plus Filip i Maciek) oraz oczarowanych naszymi wyprawami nastoletnich absolwentów SP w Chrzążowie, postanowiliśmy niedzielne

popołudnie 12 maja spędzić na poszukiwaniu śladów wojennej przeszłości na terenie naszej gminy. Ofiarami naszego zainteresowania padły dwa „poniemieckie” bunkry położone na terenach należących niegdyś do wsi Pożóg, obecnie jeden z nich znajduje się w granicach administracyjnych Końskowoli, drugi nadal „należy” do Pożoga.

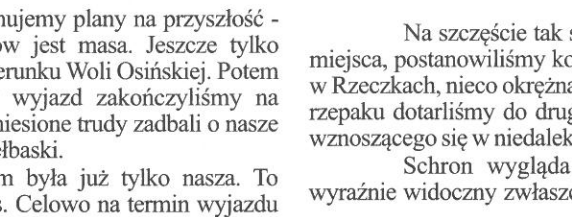
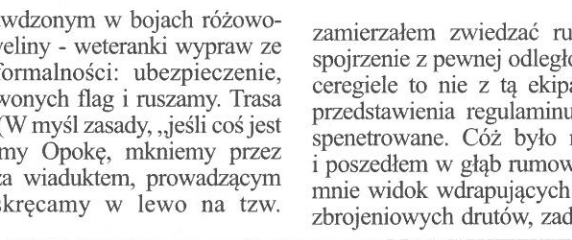
Wyruszyliśmy ku nowej przygodzie, ciekawi, co przyniesie ten wyjazd. Po przedostaniu się na przełaj przez pola do Pożoga zmierzaliśmy szutrówką wzdłuż torów kolejowych w stronę Uroczyska Rzeczek. Starsi chłopcy pewni siebie ruszyli przodem, co zaowocowało nieoczekiwaną zmianą trasy. Jak to czasem w wojennych bataliach bywa, o zwycięstwie decyduje przypadek. Za sprawą takiego właśnie przypadku zaatakowaliśmy pamiętającą hitlerowskie czasy, budowlę od zachodu, chociaż moją intencją, była napaść z przeciwnej strony. Zdaje się, że mieliśmy wyrażać przewagę liczebną, bo obiekt poddał się bez walki. Nie zamierzałem zwiedzać ruin od wewnątrz, w planach było tylko spojrzenie z pewnej odległości na bryłę budowli. Ale gdzie tam. Takie ceregiele to nie z tą ekipą. Zanim zsiadłem z roweru z zamiarem przedstawienia regulaminu pobytu, ruiny bunkra zostały dokładnie spenetrowane. Cóż było robić, rozchyliłem wszechobecne zarośla i poszedłem w głąb rumowiska na fotograficzne łowy. Nieco zmroził mnie widok wdrapujących się po wystających z betonu fragmentach zbrojeniowych drutów, zadowolonej z siebie i uśmiechniętej od ucha do ucha ferajny. Ale równie dobrze mógłbym się obawiać o zdrowie lemurów skaczących po drzewach w dżungli Madagaskaru. Oni po prostu byli w swoim żywiole.

Bunkier rozbudził wyobraźnię uczestników wyprawy. Najpierw rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania broni i amunicji, następnie na tapetę poszło studiowanie budowy schronu, co jest ścianą, co podłogą, a co stropem. Przez chwilę zastanawiałem się, czy nie zaczął tropić śladów okupantów, a po wytopieniu, czy nie przyjdzie im do głowy podłożyć pod gruzowisko ogień w celu wykurzenia zeń strwożonych żołnierzy Wermachtu.

Na szczęście tak się nie stało. Po nasyceniu się historią tego miejsca, postanowiliśmy kontynuować naszą eskapadę. Obok stawów w Rzeczkach, nieco okrężną drogą, przez malownicze pola kwitnącego rzepaku dotarliśmy do drugiego bunkra ukrytego w skarpię wzgórza wznoszącego się w niedalekich okolicach ZPO w Pożogu.

Schron wygląda na nieco mniej zniszczony, jest dość wyraźnie widoczny zwłaszcza z przebiegającej tuż obok niego polnej drogi. Jednak jeden rozpędzony początkujący eksplorator, widząc przed sobą kuszący zjazd po zieloniu trawianym dywanie, przegapił wznoszącą się na ponad trzy metry w szczyrem polu betonową ścianę. Cóż, aby zaspokoić ciekawość i zajrzeć do wnętrza bunkra czekał go teraz mozolny podjazd tą samą trasą.

Zwiedzanie wyglądało podobnie jak w poprzednim przypadku, z tą różnicą, że dostęp do wnętrza był nieco łatwiejszy i całą operację „dowództwo” mogło kontrolować z zewnątrz, bez narażania się na ośmieszenie z powodu niezgrabnego poruszania się po drabinie z żebrowanego drutu. Po dokładnych oględzinach posiłkując, się literaturą fachową oraz wcześniejszymi zapiskami bardziej od nas



doświadczonych pasjonatów wojennych umocnień, z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że oba obiekty pochodzą z czasów II wojny światowej i są to najprawdopodobniej schrony bojowe typu Regelbau 514. Grubość ścian zewnętrznych oraz stropu sięgała 200 cm, załoga liczyła 6 osób. Stanowisko bojowe z ciężkim karabinem maszynowym MG-34 osłonięte było pancerną płytą o grubości 20 cm i wadze 18 ton. Bunkier wyposażony był w gazoszczelne drzwi, filtry powietrza, własne ogrzewanie oraz pionowy peryskop ułatwiający obserwację okolicy. Niektóre schrony tego typu posiadały wyjście ewakuacyjne. Widoczne fragmenty budowli często pokryte były kamuflażem, a całość dodatkowo nakrywała siatka maskująca.

Oba relikty przeszłości zostały zniszczone (wysadzone od środka). Najbliższy, zachowany w całości taki schron, znajduje się w Gościeradowie w powiecie krańickim. Miejsce osiągalne na jeden dzień jazdy rowerem, ale trasa dość długa, nie nadaje się na niedzielny „spacer” po okolicy.

Dziś budowle obronne w tych stronach oraz ich usytuowanie mogą nieco dziwić, jednak najprawdopodobniej był to tylko fragment planowanego systemu umocnień, z których część była betonowa, a reszta to budowle konstrukcji drewniano-ziemnej. Po zmianie linii frontu budowa pozostałych umocnień straciła na znaczeniu.

Kulminacją naszego wyjazdu było odwiedzenie pomnika w Lesie Stockim poświęconego żołnierzom AK i WiN, poległym 24 V 1945 r w zwycięskiej walce z połączonymi siłami NKWD, UB i MO. Krzyż i kamień upamiętniający nazwiska poległych ustawiono na zbiorowej mogile w malowniczym ocienionym miejscu na rozwidleniu dróg. Przez długie lata do 1996 roku stał w tym miejscu tylko stary drewniany krzyż. Często przejeżdżając tamtędy z grupą zatrzymujemy się na chwilę by ukość rozgrzane promieniami słońca ciała, odpocząć. W leśnych wąwozach znajdują się jeszcze dwie poświęcone pamięci poległych mogiły.

Dalsza nasza droga prowadziła przez miejscowość Las Stocki. Niewielki ruch i dobra nawierzchnia sprawiły, że mogliśmy się nieco rozpędzić. Była to spora odmiana po mozolnym pokonywaniu lessowych wąwozów. Kiedy zbliżyliśmy się do sporego zjazdu, postanowiliśmy ostudzić wyścigowe skłonności grupy i przyhamować tempo do nieatrakcyjnych 20 km/h. Jak się za chwilę przekonałem, zrobiłem to w ostatniej chwili, bowiem moi mali rajdowcy, z ułańską jak na każdego Polaka przystało fantazją, zaczęli swoje harce na drodze. Wyprzedzanie na trzeciego, przyspieszanie podczas momentu kiedy wyprzedza nas inny uczestnik ruchu i co za tym idzie blokowanie możliwości wjazdu z powrotem w kolumnę. Słowem wszystko to co znamy z „dorosłego” użytkowania polskich dróg na czterech kółkach. Na efekty takiego piractwa drogowego nie trzeba było długo czekać. Za moimi plecami nagle zakotłowało się, a po opadnięciu kurzu ujrzeliśmy Maćka „wkomponowanego”, jak nowoczesne dzieło sztuki, w rowerową ramę. Drobiazgowo przeprowadzona wizja lokalna nie wskazała sprawców kolizji. Z relacji uczestników zdarzenia jasno wynikało, że w ogóle ich na tej drodze nie było. Pełna konspiracja, nikt nie widział nawet co się dokładnie stało. Wobec powyższego nikomu nie postawiono zarzutów. Wypłataliśmy poszkodowanego z przewróconego pojazdu i po udzieleniu drobnej pomocy paramedycznej ruszyliśmy dalej.

Powrót zaplanowaliśmy przez Klementowice tam czekała nas partyzancka akcja na zaprzyjaźniony spożywcza. Z powodu świątecznego dnia sklep był już o tej porze zamknięty, ale terroryzowana uśmiechami sprzedawczynie podała nam zamówiony towar od strony zaplecza. Nakarmieni, rażno ruszyliśmy na rowerowy rekonesans wokół dawnego dworskiego stawu. Na wzgórzu nad stawem znajduje się stary dworek Ignacego Potockiego - członka Komisji Edukacji Narodowej i przyjaciela ks. Grzegorza Piramowicza. Na zakończenie pobytu zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie pod starym dębem (pomnikiem przyrody), pod którym wg. legendy miały wypoczywać wojska Napoleona powracające z wyprawy na Rosję. Po czym na skrót, przez pola udaliśmy się do Chrzążkowa.

Rozwijająca się turystyka rowerowa domaga się ciekawostek, miejsc, które warto odwiedzić przy okazji weekendowego wyjazdu, uwiecznić na fotografii, umieścić, jako punkt orientacyjny na wyprawowej mapie. Czasem jest to stary młyn, innym razem jaskinia, dawny most na rzece, zapomniana stacyjka kolejowa lub opuszczony dwór. Rajdy z historią w tle niosą uczestnikom podwójne korzyści. Poprawiają kondycję oraz prowokują do sięgnięcia do literatury i poznania ich historii. Końskowolskie bastiony są nieco zapomniane, część mieszkańców zupełnie o nich nie wie. Wokół betonowych murów rosną gęste krzaki, które skutecznie maskują

całkiem spore ruiny schronów. Starajmy się pokazać, co kryją nasze okolice. Tak rodzą się pasje, kształtuje się lokalny patriotyzm.

*Tomasz Stefański*

#### Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli



Dnia 18 września 2013r. w Zespole Szkół w Końskowoli im. Henryka Sienkiewicza siostra Katarzyna Kusiak w ramach kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom przedstawiła przedszkolakom wybrane wierszowane bajki z cyklu „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki” pana Zbigniewa Kozaka poety ludowego zajmującego się poezją dziecięcą, natomiast przepiękne bajkowe ilustracje wykonała pani Jolanta Wawer.

Dzieci z zachwytem słuchały bajek interpretowanych przez siostrę, a były to m.in. „Sen małej Kasi”, „Lekarze drzew”, „Zielareczka” oraz „W Kozim Borze”. Na zakończenie spotkania przedszkolaki serdecznie podziękowały siostrze oraz nagrodziły gromkimi brawami.

*Joanna Łucjanek  
lider CDCD*

#### Międzyszkolny Konkurs pt. Rok Wiary: „Wierzę. Wakacje spędziłem z Bogiem”

Od października 2012 w Kościele powszechnym z woli papieża Benedykta XVI trwa Rok Wiary. W ramach jego obchodów został zorganizowany międzyszkolny konkurs dla uczniów szkół podstawowych. Uczniowie mogli przygotować pracę plastyczną, napisać opowiadanie, list lub wiersz, ukazujące w jaki sposób w czasie wakacji pamiętali o Bogu. Okazało się, że swoją wiarę i pamięć o Bogu wyrażali poprzez codzienną modlitwę, uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej, odwiedzanie różnych sanktuariów, rodzinny udział w rekolekcjach, pieszych pielgrzymkach, przestrzeganie przykazań, pomaganie bliźnim czy troskę o miejsca kultu np. przydrożne kapliczki. Odczuwali Jego obecność również w trudnych chwilach takich jak choroby i niepowodzenia. Dziękowali Mu za swoje rodziny oraz podziwiając piękno otaczającej przyrody. Najładniejsze i najciekawsze prace plastyczne oraz literackie były zaprezentowane na wystawie w kościele parafialnym. Podsumowanie konkursu i rozdanie nagród miało miejsce 22.09.2013.

Spośród stu kilkudziesięciu prac wyróżnione zostały następujące - **prace rodzinne**: Zofia i Tomasz Czarnowscy z Końskowoli, Karol i Dominik Pytlak z Końskowoli, Julia i Jakub Polak z Pożoga.

- **prace plastyczne uczniów kl.I-III**: Natalia Bojko i Mateusz Brzozowski kl.III z Klementowic, Zuzanna Zaremba kl.III z Chrzążkowa, Aleksandra Chmielewska kl.IIIa, Kacper Buczek kl.IIb, Małgorzata Wyskar kl. IIb z Końskowoli

- **prace plastyczne kl.IV-VI**: Marika Minicka kl.V Pożóg, Tomasz Siembor i Katarzyna Siembor kl.V Chrzążów, Aleksandra Stasiak kl.V Klementowice, Jakub Murat kl.VIb, Anita Drzazga Vb, Daniel Próchniak IVa, Małgorzata Wiejak VIb, Julia Skwarek VIb, Honorata Goławska Va, Zofia Krasucka VIb Końskowola - **prace literackie** – wiersz: Jagoda Chabora VIa, Klaudia Banaszek VIb Końskowola, Sara Eciek kl VI Klementowice

- **opowiadanie**: Dominika Sikora VIb, Aleksandra Ziółek Va, Iga Bochniak Vb, Kinga Zdziechowska Va, Kamil Kowalczyk Va, Ewelina Sikora VIb z Końskowoli.

*Anna Kaczmarek, s. Izabela Katarzyna Kusiak*



## Kacik Gimnazjalisty

### IV TURNIEJ ORLIKA O PUCHAR PREMIERA DONALDA TUSKA

W dniach 11 i 13 września 2013 roku na boisku „Orlik” w Końskowoli odbył się IV Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska, w których wzięła udział liczna grupa młodzieży z terenu naszej gminy.



Pierwszego dnia rywalizowały grupy młodsze dziewcząt i chłopców (10-11 lat), a drugiego - drużyny starsze (12-13 lat). Mimo złych warunków atmosferycznych piłkarze toczyli zaciętą walkę z przeciwnikami. Ich postawa była skupiona i opanowana. Liczyło się tylko przejęcie piłki, nie przeszkadzało im nawet deszcz. Każda sekunda gry była na wagę złota. Zawodnicy dawali z siebie wszystko, aby zdobyć gola i wygrać mecz. Trenerzy i kibice z niecierpliwością i napięciem oczekiwali na wyniki drużyn. Im bliżej końca tym większe emocje. Wszyscy zadawali sobie pytanie: Która drużyna przejdzie do następnego etapu? W końcu wszystko stało się jasne. Grupa dziewcząt z Pożoga i chłopcy z drużyny FC Pepa (kategoria młodsza) oraz dziewczęta z „KS Końskowola” i chłopcy z „Burzy Młynki” (kategoria starsza) przeszli do kolejnych rozgrywek. Na twarzach zwycięzców ukazała się radość, ale też obawy przed kolejnymi zmaganiem. Bardziej lub mniej szczęśliwi piłkarze opuścili „Orlika” z pamiątkowymi koszulkami. Dla jednych była to tylko zabawa, dla innych coś więcej. Mimo niesprzyjającej pogody udało się zrealizować plan rozgrywek. Taka impreza to z pewnością dobra forma rozrywki dla uczniów.

*Alicja Tutkaj kl. II c*

### MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

27.09.2013 roku w Puławach odbyły się międzyszkolne zawody w biegach przełajowych. Gimnazjum w Końskowoli reprezentowali: Wiktor Mróz, Mateusz Serwa, Damian Kozak, Łukasz Stępień, Krzysztof Kozak, Artur i Paweł Kozdrój, Mateusz Szumajda, Kevin Paszkiewicz, Aleksander Lis oraz nasz opiekun pan Wojciech Krasinski. Łącznie startowało pięć drużyn gimnazjalistów. Pierwszy ze składu biegł Wiktor Mróz, który nas pozytywnie zaskoczył, gdyż jego czas był najlepszy w całym tegorocznym konkursie biegów przełajowych. Wszyscy bardzo się starali, a nasz wysiłek był wynagrodzony. Reprezentacja naszej szkoły zajęła trzecie miejsce, chociaż nie przeszliśmy do dalszego etapu. Nagrodą był dla nas dyplom oraz puchar. Po zakończeniu imprezy wróciliśmy do szkoły, aby pochwalić się osiągnięciem, a następnie z uśmiechem na twarzy powróciliśmy do domów. Miejmy nadzieję, że następny rok przyniesie przynajmniej tak samo dobre wyniki.

*Krzysztof Kozak kl. III d*

### PIERWSZE WRAŻENIA NOWYCH GIMNAZJALISTÓW W SZKOLE

Moim zdaniem szkoła jest bardzo fajna i czuję się w niej bardzo bezpiecznie. Nikt mi nie dokucza. Są bardzo mili nauczyciele i koledzy. Mamy bardzo ciekawe i interesujące lekcje. Poznałam wiele nowych „wspaniałych przyjaciół”. Jest wiele konkursów i zajęć dodatkowych, na których można się poduczać i pogłębiać swoją wiedzę. Sala od biologii jest bardzo dobrze wyposażona. Fajnie by było gdyby w szkole były szafka. Może niedługo się ich doczekamy. Na razie na szczęście nie ma trudnych lekcji. Cieszę się, że chodzę do tego gimnazjum.

*Natalia Kowalczyk kl. I a*

Byłam zniecierpliwiona i ciekawa, kto będzie moim wychowawcą i jakie osoby znajdą się w mojej klasie. Kiedy nadszedł ten najważniejszy dla mnie moment, bardzo się ucieszyłam. Kolekta i koleżanki, a także wychowawca zrobili na mnie dobre wrażenie. Bardzo zależało mi na tym, żeby dobrze wypaść w pierwszych dniach nauki, dlatego też ostro wzięłam się do pracy. Zdażyłam się już zaklimatyzować w szkole i poznać jej wszystkie zakątki. Bardzo cieszę się z tego, że mam przyjazną klasę, fajnych nauczycieli i wychowawcę.

*Uczennica kl. I c*

### OTRZĘSINY KLAS PIERWSZYCH

Kto powiedział, że szkoła nie ma zalet? Są nimi choćby dyskoteki. Nareszcie doczekaliśmy się pierwszej w tym roku szkolnym. Odbyła się ona 3 października 2013r. i miała na celu otrzęsiny klas pierwszych naszego gimnazjum. Rozpoczęła się o godzinie 15.30, jak zwykle początki bywają trudne, tak więc frekwencja nie była zadowalająca. Z czasem zabawa się rozkręciła i nadeszła pora na otrzęsiny. Tematem przewodnim byli Indianie, za których były przebrane osoby prowadzące, czyli uczniowie klas trzecich, dla pierwszoklasistów były przygotowane konkurencje, pieczołowicie skrywane w tajemnicy do ostatniej chwili.

*Agata Tutkaj kl. III d*

Dyskotekę otrzęsinową rozpoczęliśmy razem z naszą klasą sprawdzeniem, czy każdy z nas ma klasowy znak rozpoznawczy - koszulę i krawat. Następnie wszyscy ruszyliśmy na dobrze znaną nam salę gimnastyczną. Była ona pięknie udekorowana, a kolorowe światła rzucały cienie na jej ściany. Wchodząc na salę, czuliśmy się nieswojo. To zachowanie wynikało z tego, że zobaczyliśmy wiele nieznanymi jeszcze osób. Można powiedzieć, że byliśmy nieśmiały. Jednak z czasem, uczucie minęło i zaczęliśmy się świetnie bawić. Po godzinie tańców udaliśmy się do klasy na poczęstunek, który przygotowali nam rodzice. Kiedy już najedliśmy się, wróciliśmy na salę, gdzie zaczynały się otrzęsiny. Ich tematem przewodnim byli Indianie. Pierwsza runda polegała na zrobieniu warkocza koleżance, przez koleżkę. W drugiej chodziło o jak najszybsze napompowanie balona, bez pomocy rąk tak, by pękł. Kolejna runda polegała na wypiciu soku z cytryny, a jeszcze następną na wykazaniu się wycuciem smaku, poprzez odgadywanie rodzaju przypraw w przygotowanej mieszance. Piąte zadanie przeznaczone było dla nauczycieli wychowawców. Mieli oni rozpoznać wykonawców i tytuły prezentowanych piosenek. Szósta konkurencja - ostatnia była chyba najprostszą. Każda z klas pierwszych miała mieć przebranie lub akcent charakterystyczny, z czym związana była konkurencja na najlepszy strój. My ubraliśmy się za „biznesmenów”, zakładając koszule i krawaty. I „b” założyła okulary i chusty, a I „c” umalowała twarz. Walka w całym konkursie była bardzo zacięta. Odczytywaniu wyników towarzyszyły ogromne emocje. I miejsce zajęła klasa I „a”, II - klasa I „b”, a III - klasa I „c”. Uważam, że zabawa była świetna. Dyskoteka i otrzęsiny bardzo mi się podobały. Konkurencje były ciekawe, śmieszne i dobrze zorganizowane.

*Julia Cholewa kl. I a*

## WYJAZD UCZNIÓW KLAS III B I III C DO PARKU LINOWEGO

Dzień chłopaka, tradycyjnie obchodzony 30 września, klasy III B i III C postanowiły przełożyć o kilka dni i świętować go w *Natura* Parku Linowym w Kazimierzu Dolnym. 4 października o 8 rano prawie wszyscy pojechaliśmy do miasta nad Wisłą, aby to uczynić.



Po krótkim wyjaśnieniu jak korzystać z konstrukcji pierwsza grupa zaczęła zabawę, a my zajęliśmy się rozpalaniem ogniska. Każdy z niecierpliwością wyczekiwał wracających, aby odebrać od nich uprząż. Zapięci i przeszkoleni, szliśmy w górę stromymi schodami. Reszta to pokonywanie przeszkód z kolorowych sznurków, zastanawianie, czy ma się ten lęk wysokości, czy jednak nie i głównie dobra zabawa. Na koniec jedni siadali przy ognisku i opowiadali, jak było, a drudzy ustawiali się w kolejce, aby spróbować jeszcze raz. Byli nawet chętni na przejście toru w przeciwnym kierunku. Z powrotem w Końskowoli byliśmy już około godziny 13. - nieco zmęczeni, ale szczęśliwi.

*Agnieszka Szlendak kl III b*

## SPORT

W meczu z Roztoczem Szczebrzeszyn Powiślak w końcu odniósł zwycięstwo, na które musieliśmy czekać od trzech spotkań. Drużyna z Końskowoli wygrała spotkanie 3:0, ale jeszcze do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis. Na szczęście na początku pierwszej połowy bramkę zdobył Sebastian Dziosa, a później jeszcze dwie dorzucił Kamil Kopeć i do swojego dorobku punktowego Powiślak mógł dopisać trzy punkty.

**Skład Powiślaka:**

Łukasz Kuśmierz - Adam Mróz, Kamil Leszczyński, Maciej Pięta, Dawid Jacyna (46' Sebastian Cieniuszek) - Rafał Giziński, Artur Sułek, Rafał Banaszek (63' Paweł Wolszczak), Sebastian Dziosa - Sławomir Radzikowski (55' Kamil Kopeć), Łukasz Giza (75' Rafał Wanicki)

7 września 2013, 16:00 - Końskowola

**Powiślak Końskowola - Roztocze Szczebrzeszyn 3:0 (0:0)**

Sebastian Dziosa 46, Kamil Kopeć 60, 80

Żółte kartki: Dziosa, Pięta

Sędziował Artur Krasowski oraz Grzegorz Jakuszko, Emil Żuk (BOZPN)

Kolejny dobry wyjazdowy wynik osiągnął Powiślak. W meczu z Unią Krzywda nasza drużyna odniosła wysokie zwycięstwo 4:0. Przed przerwą dwie bramki strzelił Łukasz Giza, a miał okazję na klasyczny hat-trick wykonując rzut karny. Niestety, piłka po jego strzale odbiła się od poprzeczki. Druga część gry dobrze zaczęła się dla Powiślaka. W 51. minucie wynik podwyższył Kamil

Kopeć, a wynik na pięć minut przed końcem ustalił Łukasz Giza zdobywając trzecią bramkę w tym meczu.

**Skład Powiślaka**

Michał Bicki - Adam Mróz, Sebastian Cieniuszek, Kamil Leszczyński (47' Tomasz Guz), Maciej Pięta (86' Paweł Wolszczak) - Rafał Banaszek, Artur Sułek, Sebastian Dziosa, Rafał Giziński - Łukasz Giza, Kamil Kopeć (80' Sławomir Radzikowski)

15 września 2013, 16:00 - Krzywda

**Unia Krzywda - Powiślak Końskowola 0:4 (0:2)**

Łukasz Giza 24, 31, 85, Kamil Kopeć 51

Żółte kartki: Giza, Cieniuszek

Sędziował Łukasz Woliński oraz Marek Mirosław, Justyna Nakalicka (LZPN).

W wyjazdowym meczu Powiślaka ze Spartą Rejowiec Fabryczny od początku zarysowała się przewaga Powiślaka. Nasza drużyna lepiej operowała piłką co przyniosło efekt w 10. minucie spotkania. Z lewej strony dośrodkowywał Kamil Kopeć, piłkę głową wybił jeden z zawodników Sparty, a do futbolówki przed polem karnym dopadł Łukasz Giza, który strzałem z dystansu umieścił ją w bramce. Po wyjściu na prowadzenie przyjezdni nie rezygnowali z podwyższenia prowadzenia. Długo utrzymywali się przy piłce ale brakowało groźnych strzałów na bramkę. Zawodnicy Sparty mieli problemy żeby dłużej utrzymać się przy piłce, Powiślak bez większych problemów odbierał ją rywalom. Pomimo sporej przewagi naszej drużyny do przerwy prowadziliśmy tylko jedną bramką.

Drugą część gry lepiej rozpoczęli zawodnicy Sparty, którzy dążyli do wyrównania wyniku meczu. Nie stworzyli groźnych podbramkowych sytuacji, to Powiślak podwyższył prowadzenie. W 65. minucie z prawej strony dośrodkowywał Artur Sułek, a akcję wykończył po raz kolejny Łukasz Giza. 5 minut później gospodarze strzelili bramkę kontaktową. Po dośrodkowaniu z lewej strony boiska piłki nie sięgnął obrońca Powiślaka, a futbolówkę w bramce umieścił zawodnik Sparty. Po tej sytuacji piłkarze z Rejowca Fabrycznego jeszcze odważnie ruszyli do przodu i w 77. minucie w meczu mieliśmy remis 2:2. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego w pole karne piłkarz Sparty strzelił w poprzeczkę, ale dobitka była już skuteczna i Łukasz Kuśmierz musiał wyciągać piłkę z siatki. Powiślak nie poddawał się i walczył do końca o trzy punkty. W 83. minucie prawą stroną ruszył Maciej Pięta, dośrodkował do Łukasza Giza, który wycofał piłkę Sławomirowi Radzikowskiemu, a ten wyprowadził gościa na prowadzenie. Końcówka była pełna emocji. Drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną ujrzał Adam Mróz, ale pomimo gry w osłabieniu Powiślak dowiódł zwycięstwo do końca meczu. Zwycięstwo zasłużone bo to drużyna z Końskowoli lepiej zaprezentowała się w tym spotkaniu.

**Skład Powiślaka**

Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta, Adam Mróz, Tomasz Guz, Dawid Jacyna - Artur Sułek, Rafał Banaszek, Rafał Giziński (74' Sławomir Radzikowski), Sebastian Dziosa (80' Damian Kopeć) - Kamil Kopeć (60' Arkadiusz Szczypa), Łukasz Giza (90' Kamil Kusyk)

21 września 2013, 16:00 - Rejowiec Fabryczny

**Sparta Rejowiec Fabryczny - Powiślak Końskowola 2:3 (0:1)**

Przemysław Ziętek 70, Bartosz Bodys 77 - Łukasz Giza 10, 65, Sławomir Radzikowski 83

Żółte kartki: Sułek, Mróz, Kopeć D.

Czerwona kartka: Mróz (90. minuta, za drugą żółtą).

Sędziował Paweł Smyk oraz Sebastian Ignaciuk, Małgorzata Drosio (BOZPN).

Po trzytygodniowej przerwie znów mogliśmy oglądać Powiślaka na boisku w Końskowoli. Od początku meczu z Orionem Niedrzwica gra toczyła się w środkowej części boiska. Pierwszy strzał oddali goście w 11. minucie meczu. 2 minuty później doskonałą okazję do strzelenia bramki miał Sławomir Radzikowski ale po dośrodkowaniu z prawej strony boiska fatalnie spudłował z kilku metrów. Powiślak prowadził grę ale niewiele z tego wynikało. W 35. minucie szansę na zdobycie gola miał zawodnik Orionu ale po dośrodkowaniu z rzutu różnego uderzył wysoko ponad bramką. W 45. minucie z rzutu wolnego uderzał Sławomir Radzikowski ale bramkarz gościa z najwyższym trudem wybił piłkę na rzut różny. W ostatniej akcji pierwszej części gry kolejny rzut wolny dla Powiślaka. Do piłki podszedł Kamil Leszczyński i strzałem z 40 metrów wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. Do przerwy zasłużone 1:0.

W drugiej odsłonie meczu, podobnie jak w pierwszej, gra obu drużyn nie była zbyt atrakcyjna. Brakowało groźnych strzałów na bramkę, a trójka sędziowska podejmowała kontrowersyjne decyzje. W 81. minucie do Powiślaka uśmiechnęło się szczęście. Zawodnik gościa wybiegł sam na sam z Łukaszem Kuśmierzem, ale piłka nie wpadła do siatki. Chwilę później po dośrodkowaniu Kamila Leszczyńskiego z rzutu wolnego "zagotowało" się pod bramką Orionu, ale zawodnik gościa zdołał wybić piłkę. W końcówce meczu wynik mógł ustalić Damian Kopeć, ale po dośrodkowaniu z prawej strony fatalnie spudłował strzałem głową. Piłka meczowa należała jednak do Orionu. W ostatniej akcji meczu rywale mogli wyrównać, ale po raz kolejny na posterunku stanął Łukasz Kuśmierz. Ostatecznie Powiślak wygrał zasłużenie 1:0.

**Skład Powiślaka**

Łukasz Kuśmierz - Maciej Pięta (81' Kamil Kusyk), Tomasz Guz, Rafał Banaszek, Kamil Leszczyński - Dawid Jacyna (87' Sebastian Cieniuszek), Rafał Giziński, Arkadiusz Szczypa (78' Paweł Wolszczak), Artur Sułek - Sławomir Radzikowski (63' Damian Kopeć), Łukasz Giza

28 września 2013, 14:00 - Końskowola

**Powiślak Końskowola - Orion Niedrzwica Duża 1:0 (1:0)**

Kamil Leszczyński 45

Żółte kartki: Giziński, Radzikowski.

Sędziował Grzegorz Kasiura oraz Andrzej Zbytniewski, Maciej Różyński (LZPN).

Mecz z rezerwami Górnika Łęczna w rozgrywkach Pucharu Polski okręgu Lublin lepiej rozpoczęli rywali. W 3. minucie meczu po strzale z rzutu wolnego piłka odbiła się od muru i zmyliła Michała Bickiego. Gospodarze meczu rozgrywanego w Łęcznej nie rezygnowali z podwyższenia wyniku i stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych, które mogły się skończyć bramką. Na szczęście brakowało im skuteczności albo też strzały bronił Michał Bicki. Powiślak również stworzył kilka sytuacji, głównie ze stałych fragmentów gry, ale nie udało się doprowadzić do wyrównania. W 42. minucie dwóch zawodników Górnika wyszło sam na sam z Bickim i nie miał problemów z podwyższeniem prowadzenia na 2:0.

Na drugą połowę trener Makarewicz zmienił trzech zawodników, a drużyna od pierwszej minuty drugiej części gry przejęła inicjatywę w meczu. Dobrą okazję do strzelenia bramki miał Kamil Leszczyński, który dobijał uderzenie z rzutu wolnego, ale bardzo dobrą interwencją popisał się bramkarz Górnika. Chwilę później głową strzelał Tomasz Guz, ale i tym razem piłka nie znalazła drogi do bramki. Powiślak przeważał, ale bramkę strzelili gospodarze w 66. minucie. Na odpowiedź Powiślaka nie trzeba było długo czekać bo minutę później Sławomir Radzikowski zdobył kontaktową bramkę. W 76 minucie po dośrodkowaniu Sebastiana Cieniuszka drugą bramkę strzelił Radzikowski. Niestety, pomimo wielu prób nie udało się doprowadzić do remisu i po jednym meczu Powiślak zakończył przygodę z Pucharem Polski.

**Skład Powiślaka**

Michał Bicki - Kamil Kusyk, Adam Mróz (46' Tomasz Guz), Kamil Leszczyński, Sebastian Cieniuszek - Rafał Banaszek (65' Damian Kopeć), Paweł Wolszczak, Dawid Jacyna (46' Maciej Pięta), Rafał Wanicki (46' Rafał Giziński), Arkadiusz Szczypa - Sławomir Radzikowski

2 października 2013, 15:30 - Łęczna (boczne boisko GKS Górnika)

**Górnik II Łęczna - Powiślak Końskowola 3:2 (2:0)**

3, 42, 66 - Sławomir

Radzikowski 67, 76

Sędziował Zbigniew Zych oraz Bartłomiej Dziubak, Łukasz Szczołko.

*Tomasz Owczar*

## Biblioteka proponuje

**JOANNA MISZCZUK - *Córki swoich matek*** – po *Matkach, żonach, czarownicach i Zalotnicach i wiedźmach* przyszedł czas na kolejne tajemnice niesamowitego rodu kobiet.

Berlin 2011. Joanna Górecka, dla przyjaciół Asia, spotkała wreszcie miłość swojego życia. Do ślubu z Kemalem pozostało zaledwie kilka miesięcy. W tym czasie Asia poznaje losy kolejnych niezwykłych kobiet ze swej rodziny. Aurora, przyjaciółka Galileusza, bezwzględna Olimpia, Madelaine, ambitna dama dworu francuskiej królowej Marii Leszczyńskiej – każda z nich wiodła życie pełne emocji, pasji i tajemnic... Ale życie Asi także nie jest wolne od napięć i dramatycznych wydarzeń. Wyczekiwany ślub nagle staje pod znakiem zapytania, upragniona praca również, jako że Julian, pierwszy mąż Joanny, na wszelkie sposoby próbuje zaszkodzić byleż żonie. Wszystko to jednak przestaje być ważne, gdy dwunastoletnia córka Asi, Kamila, znajdzie się w niebezpieczeństwie...

**KEVIN I ALEX MALARKEY - *Chłopiec, który wrócił z nieba*** – wypadek...Cud... I nadprzyrodzone spotkanie, które może zmienić Twoją opinię na temat Nieba, aniołów i Boga...

Gdy pewnego listopadowego poranka Kevin Malarkey jechał samochodem ze swym sześciolatkiem synem Aleksem, zderzyli się z innym pojazdem. Alex odniósł ciężkie obrażenia i zapadł w śpiączkę – lekarze nie dawali mu żadnych szans. Jednak po dwóch miesiącach Alex wybudził się ze śpiączki i miał do opowiedzenia niezwykłą historię. Opisywał miejsce wypadku, szczegóły akcji ratunkowej i wydarzenia ze szpitala – mimo że pozostawał wtedy nieprzytomny. Opowiadał też o... niezemskiej muzyce i aniołach, którzy przeprowadzili go przez bramy Nieba, a także o spotkaniu z Bogiem. *Chłopiec, który wrócił z Nieba*, to wzruszająca historia zwykłego chłopca, który odbył niezwykłą podróż – do Nieba i z powrotem. To książka, która pomaga uwierzyć w cuda, w życie poza tym światem i w moc ojcowskiej miłości.

**CHEREZIŃSKA ELŻBIETA - *Legion*** – powieść o tych, którzy nie poddali się nikomu. Mieli być wyklęci okazali się zwycięscy. Walcząc z Sowietami i Niemcami, dawali dowody, że państwo polskie trwa – karze przestępców, likwiduje zdrajców, chroni ludność i przygotowuje kadry dla niepodległego kraju. Byli solą tej ziemi, wyrosli w polskich lasach – liczyli tylko na siebie. Nie mieli bronii ani z Londynu, ani z Moskwy. Ich jedynym orężem była odwaga. Kiedy wielu upadło na duchu i rozpoczęło pertraktacje z Sowietami, oni postanowili nie poddać się nikomu i przedrzeć do armii polskiej na Zachodzie. Ponad tysiąc karnych zdecydowanych na wszystko żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej dotarło do Czech. W Holiszowie brawurowo oswobodzili zaminowany i przygotowany do spalania niemiecki obóz koncentracyjny dla kobiet. Setki uratowanych od śmierci Polek, Żydówek i Francuzek w dowód wdzięczności podarowały im serduszka uszyte z pasiaków. Najwyższe odznaczenie, jakie dostali w życiu. Razem z Amerykanami wzięli do niewoli sztab XIII armii niemieckiej. Generał Patton przywitał ich słowami:

„Na Boga, powinniśmy podrzeć te cholerne, podle porozumienia z Sowietami i ruszyć prosto na wschodnie granice”.

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pač, Jan Białowąs, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik,  
Tomasz Owczarz, Karolina Bartuży, Maria Rodak, Krzysztof Kozak,  
ks. Adam Bab, Sylwia Figiel, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69,

e-mail: gok\_brzozowska@wp.pl, gok\_konskowola@post.pl,

www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

tekstów, adlustracji materiałów i zmiany tytułów.

Serdecznie zachęcamy do zapoznania się z publikacjami naszych rodzimych autorów – Aleksandra Lewtaka, Zbigniewa Kozaka, Jana Białowąs, Piotra Przygodzkiego dostępnymi w Gminnej Bibliotece Publicznej w Końskowoli.

### AMNESTIA

Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli  
w miesiącach październik - listopad  
ogłasza

### AMNESTIĘ DLA CZYTELNIKÓW PRZETRZYMUJĄCYCH KSIĄŻKI

Każdy czytelnik, który odda wypożyczone woluminy nie zapłaci kary pieniężnej wynikającej z regulaminu Biblioteki. W czasie amnestii czytelnik-dłużnik może liczyć na serdeczne przyjęcie w progach Biblioteki.

### NIE PRZEGAP OKAZJI!

Zwróć książki, bo inni na nie czekają!

Jeśli nie pamiętasz czy zalegasz z oddaniem książek sprawdź to. Przyjdź do nas lub zadzwoń pod numer telefonu

81 889 23 39

Godziny pracy Biblioteki  
poniedziałek 8.00 – 16.00  
wtorek, środa, czwartek, piątek 8.00 – 17.30  
sobota 8.00 -15.00  
CZEKAMY!

### ROK 2013 rokiem JULIANA TUWIMA

„Muzyczna lokomotywa”



Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli serdecznie zapraszamy na spotkanie z Izabellą Klebańską, która w czasie żywiłowego spotkania zaproponuje przedszkolakom i dzieciom z młodszych klas szkoły podstawowej zabawy słowno – muzyczne, muzyczno – ruchowe i rytmiczne w oparciu o wiersze J.Tuwima i własne teksty. Dzieci zostaną zabrane na przejażdżkę muzyczną lokomotywą, wystąpią w ptasim radiu,

zaśpiewają w chórze słowików, zagrają aktorskie role, wcielając się w różne postacie. Będą śpiewać, recytować, skakać, klaskać, a przede wszystkim będą dobrze się bawić, a wszystko to w oparciu o wiersze Tuwima. Spotkanie odbędzie się dnia 18 listopada o godzinie 10:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli.

### Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

|                         |      |             |
|-------------------------|------|-------------|
| Rodzoś Bronisława       | (92) | Opoka       |
| Ratus Marian            | (87) | Chrzążów    |
| Namięta Ryszard Jan     | (64) | Stara Wieś  |
| Komsta Waclaw           | (80) | Witowice    |
| Murat Tomasz            | (45) | Witowice    |
| Sadurski Stefan         | (75) | Końskowola  |
| Polak Emilia            | (79) | Pulki       |
| Dębski Mieczysław       | (87) | Młynki      |
| Furtak Józef            | (81) | Chrzążówek  |
| Endert Wanda            | (91) | Końskowola  |
| Ratus Marian            | (74) | Puławy      |
| Kowalik Stanisław Roman | (73) | Stary Pożóg |
| Susek Szymon            | (85) | Nowy Pożóg  |

## INTEGRACJA I ZABAWA NA PIKNIKU „POWITANIE JESIENI” art. str. 7




## WYCIECZKA - „POZNAJEMY ŚWIĘTOKRZYSKIE” art. str. 11



## CZAS NA ZIEMNIAKA art. str. 18








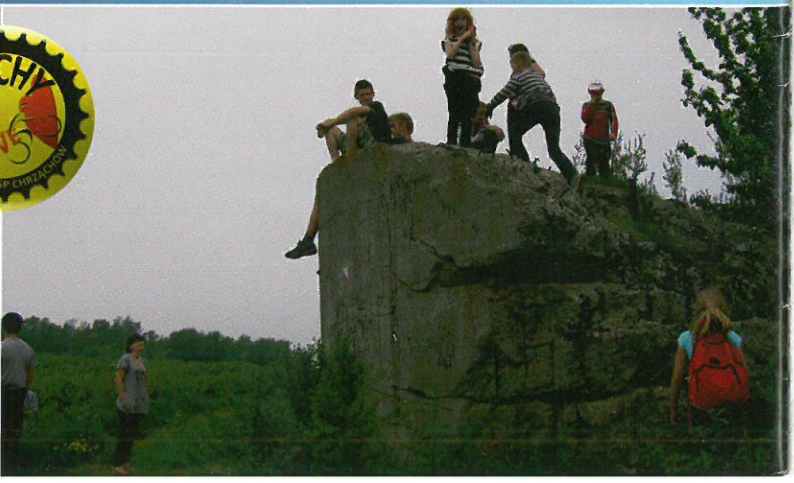
**PUŁAWY**

[www.pulawy.com](http://www.pulawy.com)



**NAWOZY Z PUŁAW  
POTĘGA URODZAJU**

WIEŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY art. str. 19



-   
 saletra amonowa
-   
 mocznik
-   
 siarczan amonu
-   
Centrum Rolnictwa i Młodych Rolników

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
**Przedsiębiorstwo Handlowe  
 Sprzedaż Artykułów do Produkcji Rolnej  
 Ryszard Radwan**  
 Młynki 37 A, 24-130 Końskowola, tel. 81 8816 515,  
 e-mail p.h.ryszard.radwan@wp.pl

**P.H. Ryszard Radwan**



# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

*Oferujemy szeroką gamę nowoczesnych produktów bankowych, atrakcyjne – dobrze oprocentowane, bezpieczne lokaty i tanie kredyty!*

*Zapraszamy od poniedziałku do piątku!*



Centrala Banku w Końskowoli

ul. Lubelska 91A, tel. 81 8816219, godziny otwarcia: 7.15 - 17.00



Filia w Końskowoli

ul. Pożowska 2  
tel. 81 8892336  
godziny otwarcia: 8:15 - 16:00



PK w Puławach

ul.1000 lecia PP 13 (Azoty)  
tel. 81 4731395  
godz. otwarcia: 7:30 - 15:15



Filia w Dęblinie

ul. Stężycka 2  
tel. 81 8885632  
godziny otwarcia: 8:30 - 16:15



Filia w Puławach

ul. Grabskiego 4  
tel. 81 8885076  
godziny otwarcia: 7:00 - 14:45



PK w Puławach

ul. Partyzantów 39B  
tel. 81 8868160  
godziny otwarcia: 8:30 - 16:15



Filia w Puławach

ul. Kołłątaja 26  
tel. 81 8881942  
godziny otwarcia: 8:30 - 16:15

**Zapraszamy do naszych placówek  
w Końskowoli, Puławach i Dęblinie**

## **Kredyt obrotowy PLUS**

- ✓ Dla wszystkich prowadzących działalność gospodarczą,
- ✓ Na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością,
- ✓ Okres spłaty do 5 lat,
- ✓ Oprocentowanie tylko 6,9%.



## Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS